

Pływalnia pozostawia wiele do życzenia •str. 6.	Czy ktoś tu zdrowo przesadził? •str. 14.	Testament hrabiego •str. 10.
Wpadł po piątej flaszcze •str. 2.	Ciągnął kabel i przewrócił lampę •str. 7.	Łowkowie doczekają się remontu dróg i mostu •str. 4.

TYGODNIK

Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

11 lutego 2025 r. Nr 06 (1397)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce

Tną na potęgę



Nasi czytelnicy są poważnie zaniepokojeni wycinką drzew, którą w ostatnim czasie przeprowadzono w lesie przy ulicy Opolskiej w Choruli. Teren został tak mocno przerzedzony, że stracił on swój pierwotny urok. Mieszkańcy wioski pytają, dlaczego tak się stało?

Na początku wyjaśnijmy, że to nie pierwsza tak poważna wycinka przeprowadzona

w ostatnich latach w gminie Gogolin i jej okolicach. Już wcześniej nasi czytelnicy niepokoiili się widokiem pił w okolicach Kątów Opolskich oraz Górażdży, o czym niejednokrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”.

Obawy się nie kończą. W styczniu piła poszła w ruch

także w Choruli. Mieszkańcy wioski pierwsze swoje niepokoje odczuli w momencie, gdy przy ulicy Opolskiej pojawiły się tabliczki z napisami „Zakaz wstępu”. O sprawie poinformował nas jeden z czytelników (dane do wiadomości redakcji).

- Wyrąbali las w Górażdżach, to teraz wyrąbią go u

nas – mówił „Tygodnikowi Krapkowickiemu” jeszcze w styczniu jeden z mieszkańców Choruli. – Boję się, że z tych sosen niewiele zostanie, a szkoda, bo urok naszej wioski właśnie polega na tym, że w samym centrum sołectwa rosną piękne i gęste lasy.

Gwizdnęli paletę piwa za kilka tysięcy

Do nietypowej kradzieży doszło w nocy z 7 na 8 lutego w jednym z dyskontów spożywczych w Zdzieszowicach. Łupem padła duża ilość piwa. Wartość skradzionego materiału szacowana jest na kilka tysięcy złotych.



Zajście miało miejsce po godzinie 3.00 w jednym z marketów znajdujących się przy ulicy Góry św. Anny. Na teren sklepu wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Przez ogrodzenie wiaty przyległej do budynku dostali się oni do środka i wynieśli z niego paletę piwa.

Wartość skradzionych produktów szacuje się na ponad 4 tysiące złotych.

O poranku sprawa została zgłoszona przez 43-letniego pracownika sklepu na policję. Mundurowi ustalają tożsamość sprawców zdarzenia.

(mim), fot. poglądowe

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA

- CENY PROMOCYJNE

tel. 608 355 890

882 854 011

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c.

SKUP ŻŁOMU

KRAPKOWICE 47-300 KOZIŁSKA 28C

WWW.EKOLOGIKASC.PL

533 107 107

WĘGIEL PELLET

BRYKIET

DREWNO ŻŁOM

OPTYKAu

SROKA

NOWY ZAKŁAD KRAPKOWICE

UL. DAMROTA 4

BADANIE WZROKU

532 998 102

47-300 Krapkowice

ul. Opolska 65

SKUP ŻŁOMU

FEDOR GROUP

608 101 102

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX 796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STACJA PALIW PIETNA

UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS

DOBRY DOSTAWCA

NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja

SPEC INSTAL

www.specinstal.com.pl

660 318 949

604 507 255

Dziecko w majtkach na mrozie

Nocą przed jednym ze sklepów w Zdzeszowicach pewien mężczyzna zauważył chłopczyka ubranego jedynie w koszulkę, majtki i skarpetki. Ekspedientka wpuściła zmarzniętego chłopca oraz mężczyznę do wnętrza sklepu, skąd został wezwany policyjny patrol. Rodzice chłopca byli pijani.

Do zdarzenia doszło 1 lutego około godziny 23.00. Wówczas dyżurny komendy otrzymał zgłoszenie o skąpo ubranym dziecku znalezionym przed jednym ze Zdzeszowickich sklepów. Funkcjonariusze natychmiast udali się na miejsce zdarzenia.

- Policjanci zajęli się przestraszonego chłopcem, z którym był utrudniony

kontakt, ze względu na jego autyzm – mówi mł. asp. Dominik Wilczek, rzecznik krapkowickiej policji. – Jeden z policjantów zdjął swoją służbową bluzę i okrył 10-latkę. Kiedy chłopczyk się uspokoił, nawiązał kontakt z mundurowymi i wskazał drogę do domu.

Gdy funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania,

otworzyli rodzice chłopca, kompletnie zaskoczeni, że syn niezauważony przez nikogo, opuścił mieszkanie. Rodzice przypuszczali, że chłopiec mógł chcieć pójść do domu swojego dziadka, z którym ma bardzo dobry kontakt. W czasie rozmowy z rodzicami policjanci wyczuli od nich woń alkoholu. Badanie trzeźwości wskazało,



- Na szczególne słowa uznania zasługuje mężczyzna, który nie był obojętny wobec chłopca i natychmiast zareagował – mówi mł. asp. Dominik Wilczek.

że ojciec 10-latkę miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie, a matka chłopca blisko pół promila. W takich okolicznościach chłopiec nie mógł zostać pod opieką rodziców i został przekazany dziadkowi.

- Na szczególne słowa uznania zasługuje mężczy-

zna, który nie był obojętny wobec chłopca i natychmiast zareagował, zabierając go do sklepu i powiadamiając policję – dodaje Dominik Wilczek. – Dzięki jego czujności i szybkiej reakcji udało się zapobiec tragedii i udzielić pomocy chłopcu.

Zdzeszowiccy policjanci prowadzą czynności w sprawie narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. O losie dziecka zadecyduje Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu.

(matt), fot. (KPP Policja)

Po alkoholu i wbrew zakazowi

Krapkowiccy policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali mężczyznę, który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości i to pomimo orzeczonego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Dodatkowo samochód którym się poruszał nie miał ważnych badań technicznych. Teraz kierowcy grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.



41-letni mieszkaniec gminy Strzelczki kierował samochodem mając ponad pół promila alkoholu w organizmie.

Na ulicy Plebiscytowej w miejscowości Raclawiczki policjanci zauważyli samochód osobowy, którego kierujący audi może być

pod wpływem alkoholu. Policjanci nadali sygnał kierującemu do zatrzymania pojazdu. Przypuszczenia policjantów potwierdziły się. Zatrzymany do kon-

troli drogowej mężczyzna 41-letni mieszkaniec gminy Strzelczki kierował samochodem mając ponad pół promila alkoholu w organizmie. Ponadto zatrzymany kierował pojazdem pomimo orzeczonego wobec niego sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, a pojazd którym się poruszał nie posiadał aktualnego badania technicznego. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. Za jazdę w stanie nietrzeźwości, złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów, grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(matt)

Wpadł po piątej flaszcze

27-latek od kilku dni okradał jeden ze sklepów w Zdzeszowicach. Mężczyzna został złapany, gdy próbował wynieść z marketu już piątą butelkę wódki.

Do kradzieży dochodziło w jednym z dyskontów spożywczych przy ulicy Filarskiego. Z relacji pracowników sklepów wynika, że mężczyzna w ciągu ostatnich kilku dni miał wynieść z marketu 4 butelki wódki o łącznej wartości około 120 zł.

Sytuacja diametralnie zmieniła się 8 lutego około południa. Wtedy do sklepu wszedł podejrzany o kradzież mężczyzna, który chciał ukraść już piątą butelkę wódki. Zauważyli to pracownicy marketu, którzy przyłapali go na gorącym uczynku. O zjściu poinformowano policję.

Za ten incydent funkcjonariusze ukarali 27-letniego mieszkańca Zdzeszowic mandatem karnym w wysokości 200 zł. Sprawę wcześniejszych kradzieży mundurowi zajmą się w momencie, gdy pracownicy sklepu złożą stosowne zawiadomienie na policji.

(mim)

Usługi Remontowo
– Wykończeniowe
Piotr Hajduk

Przyjmę ucznia
na praktykę

kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

MEDIASERWIS

Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych
i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych
i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

STREFA WINKLU
Smaczne. Lokalne. Wyjątkowe!
ZAPRASZAMY NA
PIZZĘ NA CIENKIM CIEŚCIE
BURGERY ZE 100% WOŁOWINY
KRAFTOWY KEBAB Z KARKÓWKI
Rybacka 19 77 4749666 DOWOZIMY DO 15 km!
720 720 884

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66	Zdzeszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na obszarze województwa opolskiego

Wydawca należy do

Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.



Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

SZYBIE NA WYMIAR

Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl**RUSZTOWANIA**

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

MCR GROUP
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2



NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY

ROLNICZE I SAMOCHODOWE

BATEX

796 468 751



UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

GRUPA
psb
MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO



Skrzydło drzwiowe ALBA
lakierowane, dąb bielony, P/L. 70, 80, 90 cm.
pełne - **175 zł** ~~199 zł*~~
pokojowe, łazienkowe - **259 zł** ~~299 zł*~~



Panel podłogowy Dąb Sevilla
klasa AC4, gr. 8 mm, V-fuga



Jedyńka ŚNIEŻNOBIAŁA
farba do ścian i sufitów,
10 l (4,99 zł/l)



Sól tabletkowana do zmiękczaczy wody
25 kg (1,50 zł/kg)

WSZYSTKO

Oferta handlowa ważna **od 13.02 do 22.02.2025** lub do wyczerpania zapasów.
*Najniższa cena produktu z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki



Płyn do płukania TRESORI d'Oriente
różne rodzaje, 760 ml (15,78 zł/l)



Mop ULTRAMAX VILEDA
płaski, wiadro 13 l z wyciskaczem + AJAX



Nasiona
różne rodzaje



Podłoże do wysiewu i pikowania STERLUX
20 l (0,38 zł/l)



SPRAWDŹ GAZETKĘ



Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35

Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie

Mrówka Zdzieszowice

dremex.pl

PSBMrowka

Łowkowice doczekają się remontu dróg i mostu

Dziurawe drogi i wysłużony most w Łowkowicach wkrótce przejdą do historii. Władze powiatu zapowiadają kompleksową modernizację, która poprawi bezpieczeństwo i komfort mieszkańców oraz ułatwi transport ciężki.

Dobra wiadomość dla mieszkańców Łowkowic – powiat przygotowuje się do realizacji długo oczekiwanej inwestycji drogowej. Plan zakłada gruntowną przebudowę zarówno samej drogi, jak i mostu. Wszystko odbędzie się w systemie „zaprojektuj i wybuduj”, co ma usprawnić proces i skrócić czas oczekiwania na efekty.

Projekt podzielono na dwa etapy. Najpierw drogowcy zajmą się modernizacją nawierzchni, a następnie przebudowany zostanie most. Dzięki temu prace będą bardziej uporządkowane, a mieszkańcy nie utkną na długie miesiące w komunikacyjnym chaosie.

Dobre drogi to nie tylko wygoda dla kierowców, ale i realne oszczędności – mniej uszkodzonych samochodów, krótszy czas dojazdu do pra-



Inwestycja ta, to nie tylko modernizacja infrastruktury, ale także inwestycja w przyszłość Łowkowic i okolic.

cy czy szkoły, a także większe bezpieczeństwo przez szybszy dojazd służb zwłaszcza OSP, czy pogotowia.

- Dla lokalnych przedsiębiorców kluczowe jest również usprawnienie transportu ciężkiego, który odgrywa istotną rolę w rozwoju regionu, a wszyscy wiemy, że przez ostatnie miesiące Łowkowice to jedna z nielicznych alter-

natyw dla wielu kierowców – podkreśla wicestarosta Sabina Gorzkulla. Jak dodaje, projekt ma już wstępne akceptacje na poziomie krajowym.

Aktualnie złożony został wniosek wraz z planem inwestycyjnym do wojewody opolskiego, co stanowi ważny krok w procesie formalnym. Dodatkowo, projekt otrzymał już „zielone światło” ze strony ministerstwa, co potwierdza jego strategiczne znaczenie i zwiększa szanse na szybkie rozpoczęcie prac.

Na szczegóły dotyczące harmonogramu prac trzeba jeszcze poczekać, ale jedno jest pewne – Łowkowice już niedługo pożegnają się z dziurami i nierównymi nawierzchniami.

(laba), fot. facebook Sabina Gorzkulla





Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej



OPIEKA WYTCHNIENIOWA

Powiat Krapkowski – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Krapkowicach realizuje Program „Opieka wytchnieniowa” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego – edycja 2025.



POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

PCPR
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Krapkowicach

Powiat Krapkowski - Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Krapkowicach realizuje Program „Opieka wytchnieniowa” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego - edycja 2025.

Codzienna opieka nad osobą z niepełnosprawnością to ogromne wyzwanie, które wymaga nieustannego zaangażowania i sił. Program „Opieka wytchnieniowa” powstał z myślą o tych, którzy na co dzień troszczą się o bliskich – by dać im chwilę wytchnienia, wsparcie i możliwość zadbania o własne potrzeby.

Program skierowany jest do opiekunów:

- Dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności (od 2. do 16. roku życia),
- Osób dorosłych ze znacznym stopniem niepełnosprawności lub orzeczeniem równoważnym.

Dzięki usłudze opieki wytchnieniowej opiekunowie mogą liczyć na doraźną, czasową pomoc, która pozwala im na odpoczynek, regenerację oraz załatwienie codziennych spraw. To realne wsparcie, które pomaga zachować równowagę między obowiązkami a własnym zdrowiem i siłami.

Terminy i sposób składania karty zgłoszeniowej

Powiatem właściwym do rozpatrzenia i obsługi wniosku jest ten, który na dzień złożenia tego wniosku jest miejscem zamieszkania osoby z niepełnosprawnością, której dotyczy wniosek.

NABÓR WNIOSKÓW:

24 - 28.02.2025 r.

Wnioski można pobrać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1, pok. 202,
lub na stronie internetowej:

<http://pcpr.powiatkrapkowicki.pl/druki-do-pobrania-ze-strony>

Kontakt telefoniczny pod numerem tel. 77 44 67 120 lub osobisty w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krapkowicach, ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice, pokój nr 202.

Koszty związane z realizacją usług opieki wytchnieniowej finansowane z Programu w ramach pobytu dziennego, nie mogą przekroczyć 50 zł brutto za godzinę wynagrodzenia osoby sprawującej opiekę nad osobą niepełnosprawną w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej. Limit godzin: do 240 dla usługi opieki wytchnieniowej świadczonej w ramach pobytu dziennego. Przez kwotę brutto rozumie się kwotę wynagrodzenia wraz z kosztami pracy.





POD PATRONATEM
STAROSTY KRAPKOWICKIEGO MACIEJA SONIKA
ORAZ WICESTAROSTY SABINY GORZKULLI

IX POLONEZ MATURZYSTÓW



KRAPKOWICKI RYNEK
21 lutego, godz. 11:00

ORGANIZATOR:
TYGODNIK Krapkowicki



POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Udział w wydarzeniu jest jednoznaczny z wyrażeniem zgody na utrwalanie i rozpowszechnianie wizerunku uczestników w celach promocyjnych organizatora.

Dodatkowe fundusze uratowały projekty dwóch gmin

Gminy Walce i Krapkowice załapały się na dodatkowe pieniądze przyznane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dzięki tej decyzji projekty, które do tej pory były na listach rezerwowych jednak doczekają się realizacji.

Ministerstwo podjęło decyzję by do województwa opolskiego skierować dodatkową kwotę w wysokości 5 mln zł. Prawie 2 mln zł przeznaczone jest na działania związane z kształtowaniem przestrzeni publicznej na terenach wiejskich, a 3 mln zł na gospodarkę wodno-ściekową.

– W ramach działania związanego z kształtowaniem przestrzeni publicznej dodatkowo otrzymaliśmy 470 tys. euro, a więc pieniądze otrzyma 6 projektów – przekazał Członek Zarządu

Województwa Opolskiego Robert Węgrzyn – Może to nie są duże pieniądze, ale sprawią, że przestrzeń publiczna, służąca społeczności wiejskiej, jest modernizowana, a mieszkańcy będą mieć lepszy dostęp do boisk czy placów zabaw.

W naszym regionie dofinansowanie w ramach tego działania otrzymała gmina Krapkowice. Wsparcie finansowe w kwocie ponad 400 tys. złotych przeznaczone zostanie na przebudowę boiska przy Publicznej Szkole Pod-



Dzięki ministerialnej decyzji modernizacji doczeka się boisko przy szkole podstawowej w Żywocicach oraz budowa kanalizacji w gminie Walce.

stawowej w Żywocicach. W miejsce starego, asfal-

bezpieczniejsze boisko sportowe. Przewidywany termin zakończenia zadania to koniec sierpnia tego roku.

Umowę na realizację projektu podpisała także gmina Walce. W tym przypadku jedyna gmina wiejska w naszym powiecie zgarnia całą pulę przyznaną w ramach gospodarki wodno-ściekowej. 3 mln zł zostanie przeznaczone na budowę kanalizacji sanitarnej wraz z przebudową sieci wodociągowej oraz rozbu-

dową Stacji Uzdatniania Wody w Rozkochowie.

– To bardzo ważny aspekt ochrony środowiska, a mieszkańcy oczekują, żeby ścieki były odpowiednio odprowadzane i oczyszczane, a nie gromadzone w przydomowych zbiornikach. Więc, jak widać, to projekt bardzo ważny dla mieszkańców – mówi zastępca wójta gminy Walce Ilona Wycisłok.

(del), fot. gmina Walce, pspzywocice

Krapkowickie przychodnie z unijnym wsparciem

Dwie placówki medyczne działające na co dzień na terenie powiatu krapkowickiego znalazły się na opublikowanej 5 lutego przez Narodowy Fundusz Zdrowia liście pozytywnie ocenionych wniosków na wsparcie podstawowej opieki zdrowotnej. Samed sp. z o.o. i NZOZ Omega Spółka Lekarzy Gajda i Partnerzy otrzymają finansowe wsparcie podobnie jak ponad 1800 przychodni i gabinetów medycznych z całej Polski.

- To największy program finansowany z funduszy europejskich dla podstawowej opieki zdro-

wotnej w historii – mówiła podczas konferencji ministra zdrowia Izabela Leszczyna. – Dzięki tym

funduszom pacjenci będą czuli się bardziej komfortowo, gabinety będą lepiej wyposażone, a ośrodki – szczególnie te małe – będą mogły poprawić jakość usług w zakresie cyfryzacji – wyliczała ministra.

Pozyskane przez placówki medyczne środki unijne będzie można wydać na trzy kategorie kosztów. Pierwsza grupa to sprzęt medyczny (np. aparaty USG, holtery, sprzęt niezbędny do diagnostyki w domu pacjenta), druga grupa to sprzęt IT (m.in. oprogramowanie do realizacji opieki

koordynowanej, komputery, serwery, centralki telefoniczne do obsługi połączeń od pacjentów), a trzecia grupa dotyczy prac budowlanych związanych np. z poprawą infrastruktury przychodni.

– Warunki finansowania w konkursie ogłoszonym przez NFZ, były bardzo atrakcyjne – przekazał prezes NFZ Filip Nowak – Dotacja z funduszy europejskich i budżetu państwa pokrywa 100% kosztów inwestycji. Oznacza to, że właściciele POZ nie muszą dokładać żadnych środków z własnej kieszeni.



Na liście beneficjentów znalazły się dwie placówki medyczne z Krapkowic.

Łączna kwota jaką przyznano przychodniom w skali kraju w ramach programu wynosi niemal 700 mln zł. Z tej puli Samed sp. z o.o. otrzyma 450

tysięcy złotych, a NZOZ Omega Spółka Lekarzy Gajda i Partnerzy 600 tysięcy złotych.

(del), fot. pixabay.com/ ilustracyjne

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

OLEŚNO
tel. 663 324 555

KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy informację, że odszedł od nas na zawsze

Śp. Konrad Bassek

Wiceprezes spółki Bastech,
Wydawca Tygodnika Krapkowickiego

Rodzinie i bliskim Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd, Dyrekcja oraz Pracownicy
Heidelberg Materials Polska



Panu

Damianowi Urbanek

Sołtysowi wsi Wawrzyńcowice

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci matki

śp. Waltraudy Urbanek

Marek Pietruszka Burmistrz Strzeleczek,
Pracownicy Urzędu oraz
Włodzimierz Wolny Przewodniczący Rady Miejskiej
wraz z Radnymi



„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych”

Redakcji Tygodnika Krapkowickiego

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp. Konrada Basska

wiceprezesa zarządu wydawcy Tygodnika Krapkowickiego
składają

Marek Pietruszka

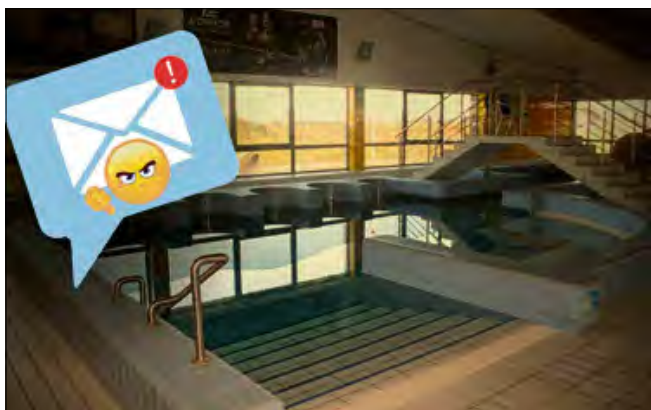
Burmistrz Strzeleczek

oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego

Włodzimierz Wolny
Przewodniczący Rady Miejskiej w Strzeleczkach
wraz z Radnymi

Pływalnia pozostawia wiele do życzenia

Trwa czas zimowego odpoczynku, a krapkowicka pływalnia Delfin, która niedawno przechodziła techniczną przerwę nie spełnia oczekiwań osób z niej korzystających. Z interwencją w sprawie funkcjonowania obiektu zwróciła się do nas pani Sabina (nazwisko do wiadomości redakcji).



Wizyta na pływalni Delfin w Krapkowicach dla niektórych nie jest przyjemnym wspomnieniem.

Kobieta poinformowała nas o wielu mankamentach, z którymi przyszło jej się zmierzyć podczas wizyty na pływalni 4 lutego. Świeżo po przerwie technicznej okazało się, że basen rekreacyjny jest zamknięty.

- Wpadki się zdarzają, ale w tymże basenie bicz od dłuższego czasu nie działają – przyznaje zniechęcona kobieta. – Wchodząc na saunę fińską można się

przestraszyć. Z sufitu farba odpada płatami, a kafelki się syją. Przypomnę, że jest to też najdroższy basen na Opolszczyźnie.

Mieszkancka gminy Gogolin zadaje sobie zatem pytanie za co właściwie zapłaciła i po co była ponad miesięczna przerwa techniczna na tym obiekcie?

- Jest gorzej niż przedtem – przyznaje pani Sabina. – Jednym słowem tragedia.

Doszły mnie również słuchy, że niebawem wchodzi nowa firma zatrudniająca ratowników, gdyż jest tańsza od dotychczasowej.

Kobieta ma nadzieję, że potencjalna nowa ekipa zapewni odpowiednie bezpieczeństwo użytkownikom akwenu. Zastrzeżeń do obiektu interweniująca ma jednak więcej.

- Jeśli chodzi o czystość pryszniców i kabin to również pozostawia wiele do życzenia w porównaniu do bardzo wysokiej ceny za godzinę – mówi pani Sabina.

Nieprzyjemne doświadczenia pani Sabiny z 4 lutego pokazują, że krapkowicki basen potrzebuje chyba konkretnych modernizacji, które sprawią, że odwiedzające to miejsce osoby będą czerpać z niego przyjemność, a nie rozgoryczenie.

(marr), fot. fb Pływalnia Delfin Krapkowice

Los zwierząt nie jest im obojętny



Akcja charytatywna dla zwierzątek zakończyła się ogromnym sukcesem.

Okazali serce zwierzkom. W ostatnim czasie Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach przeprowadził zbiórkę dla Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu.

Akcja, która miała na celu wsparcie bezdomnych zwierząt, przyciągnęła uwagę wielu osób. Dzięki zaangażowaniu całej społeczno-

ści szkolnej do schroniska trafiły już najpotrzebniejsze rzeczy. Uczniowie przywieźli m.in. karmę, koce i inne przydatne akcesoria dla czworonogów. Zbiórka spotkała się z dużym zainteresowaniem nie tylko wśród uczniów, ale także wśród lokalnej społeczności, która chętnie włączała się w pomoc. Warto podkreślić, że działania takie jak te, nie

tylko pomagają zwierzętom, ale także kształtują w młodych ludziach empatię i odpowiedzialność. Uczniowie ZSZ im. Piastów Opolskich pokazali, że każdy z nas może mieć wpływ na los bezdomnych zwierząt i przyczynić się do ich lepszego jutra.

(marr), fot. Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

Wodzili niedźwiedzia aż miło

Tradycyjne Wodzenie Niedźwiedzia w sołectwie Rogów Opolski za nami. Chętnych do dobrej zabawy i zatańczenia z niedźwiedziem nie brakowało.



Tegoroczne bery w Rogowie Opolskim odbyły się w sobotę 1 lutego.



Tradycja wodzenia niedźwiedzia w Rogowie Opolskim została podtrzymana.

Tegoroczne bery w Rogowie Opolskim odbyły się w sobotę 1 lutego. 27 uczestników odwiedzając mieszkańców w ciągu siedmiu godzin marszu, pokonało aż 17 tysięcy kroków. Na trasie niedźwiedziego korowodu odwiedzono dziesiątki domów, a ilości uśmiechów i serdeczności napotkanych osób nie sposób policzyć. Grupa przebierańców witana była z życzliwością, miłym przyjęciem, a nawet poczęstunkiem. Do puszek trafiały także tradycyjne datki. Podczas przemarszu

korowodowi towarzyszył zespół Mejors, który na zakończenie imprezy zagrał mini koncert przy lokalnej remizie.

Wodzili także w Dąbrowce

Pokoleniowa tradycja wodzenia niedźwiedzia podtrzymana została także w Dąbrowce Górnej. Tam również barwna procesja złożona z przebierańców, wśród których byli m. in. kominarz, leśnik, cyganka, diabeł, ksiądz, lekarz, policjant, śmierć i para nowożeńców, prowadziła przez wieś „niedźwiedzia”. Korowód odwiedzał gospodarstwa, a w każdej zagrodzie gospodyni musiała zatańczyć z niedźwiedziem, co gwarantowało powodzenie i dobre plony.

(marr),
fot. Fb Rogów Opolski –
Sołectwo,
Fb Dąbrowka Górna



Pokoleniowa tradycja berów podtrzymana została także w Dąbrowce Górnej.

Rozpoczęli ferie z przytupem

To było huczne rozpoczęcie ferii. W OSP Pietna zorganizowano z tej okazji imprezę, podczas której bawiły się dzieci i młodzież.



Podczas spotkania nie brakowało tańca i dobrej zabawy.

Kolorowe stroje, pozytywne nastawienie i mnóstwo dobrej zabawy, tego wszystkiego nie brakowało podczas wspólnego rozpoczęcia ferii. Muzykę i świetną atmosferę zapewnił DJ Florek, członek lokalnej

Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, który z energią rozkręcał imprezę. Jego pomocnikiem i zarazem gościem specjalnym był Chase z Psiego Patrolu. Impreza w OSP to doskonały przykład, jak w kreatywny sposób

można wspólnie spędzić czas. Radosne chwile i dobra zabawa z pewnością na długo pozostaną w sercach uczestników.

(marr), fot. (OSP Pietna)

Ciągnął kabel i przewrócił lampę

Sceny rodem z filmu akcji rozegrały się w nocy z 6 na 7 lutego w Góraźdżach. Nieznany sprawca za pomocą samochodu wyrwał przewód telekomunikacyjny biegnący w systemie kanalizacji kablowej. Później napiętym kablem zahaczył jeszcze o latarnię i ją przewrócił.

Istna demolka na wsi. Tak można powiedzieć o zdarzeniach, do których doszło w Góraźdżach. Mieszkańcy wioski bardzo zdziwili się, gdy o poranku (7 lutego) zauważyli przewróconą latarnię w okolicach nowego skweru przy ulicy Głównej oraz otwarte studzienki, w których biegły przewody telekomunikacyjne.

Mieszkańcom przede wszystkim dzięki nagraniom z monitoringu szybko udało się ustalić, co się stało kilka godzin wcześniej. Tuż po



Lampa została uszkodzona przez złodzieja.

godzinie 4.00 nad ranem nieznany sprawca podjechał samochodem do Góraźdż i z użyciem auta wyrwał z systemu kanalizacji kablowej przewód o łącznej długości 90 metrów. W trakcie uciecz-

ki zahaczył przewodem o latarnię i ją przewrócił.

Sprawa została niezwłocznie zgłoszona na policję. Mundurowi ustalają tożsamość złodzieja przewodu.

(mim), fot. czytelnik

Nieboszczyk leżał sam w domu

Tragedia wydarzyła się w Dąbrówce w gminie Gogolin. W jednym z domów znaleziono leżącego 64-latką. Na pomoc było już za późno.

Służby ratunkowe zostały powiadomione o tym zajściu w piątek 8 lutego o godzinie 12.45. Po przybyciu na miejsce zgłoszenia zastali tam ro-

dzinę mężczyzny. Drzwi do domu były już otwarte. W jednym z pomieszczeń znaleziono leżącego 64-latką. Niestety na pomoc było już

za późno. Lekarz stwierdził zgon. W zdarzeniu wyklu-

(mim)

Pędził jak szalony

Krapkowiccy policjanci zatrzymali pirata drogowego w Otmęcie. Kierowca skody pędził z prędkością 115 km/h na obowiązującej „pięćdziesiątce”.

Do zatrzymania doszło w czwartek 6 lutego o godzinie 19.53 na ulicy Żeromskiego. Za kierownicą skody siedział

22-letni mieszkaniec województwa śląskiego. Mężczyzna został ukarany manda-

tem w wysokości 2 000 zł oraz 14 punktami karnymi.

(mim)

Liczą na dofinansowanie

Gmina Zdzeszowice wzięła udział w naborze do Resortowego programu „Aktywne Place Zabaw” organizowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. W ramach programu można otrzymać do 300 tys. złotych dofinansowania na modernizację lub doposażenie istniejącego placu zabaw.



W ramach programu można otrzymać do 300 tys. złotych dofinansowania na modernizację lub doposażenie istniejącego placu zabaw.

Ścisłej mówiąc zgłoszony został Żłobek Samorządowy w Zdzeszowicach, a we współpracy z dyrektorem Anną Stosiek opracowano wstępny plan zmian. Chodzi o całkowitą wymianę wyposażenia, usunięcie elementów drewnianych oraz zastąpienie piasku

nawierzchnią poliuretanową. Teraz gmina czeka na ogłoszenie listy zakwalifikowanych podmiotów, a to powinno nastąpić w ciągu najbliższych trzech tygodni.

(matt), fot. gmina Zdzeszowice

Wolne kocięta rasy syberyjskiej
- nauczone do drapak i korzystania z kuwety. Zaszczepione, z dokumentacją. Wyprawka gratis. Opolskie - 600 626 494

Spotkanie pełne wiedzy

7 lutego w Gminnym Ośrodku w Walcach odbyło się niezwykle wydarzenie - „Międzypokoleniowe Spotkanie przy herbatce”, podczas którego zgromadzeni mieli okazję odkrywać historię Pałacu Rozkochów. To magiczne miejsce, bogate w dzieje i tajemnice, stało się głównym bohaterem wieczoru, a temat spotkania - Pałac Rozkochów. Miejsce wydobyte z niepamięci - przyciągnęło wielu zainteresowanych historią i dziedzictwem kulturowym regionu.



Uczestnicy z chęcią słuchali ciekawego wykładu.

Dzięki pasji i wiedzy Piotra Kulczyka oraz Andrzeja Derenia z Fundacji Pałacu Rozkochów uczestnicy mieli okazję poznać niezwykle opowieści związane z pałacem. Prelegenci przybliżyli historię tego miejsca, jego dawnych mieszkańców oraz dzieje odbudowy, która pozwoliła mu odzyskać dawny blask. Ich opowieści, wzbogacone o ciekawostki i aneg-

doty, pozwoliły słuchaczom przenieść się w czasie i lepiej zrozumieć znaczenie pałacu dla lokalnej społeczności.

Spotkanie odbyło się w przyjaznej atmosferze, przy filiżankach aromatycznej herbaty, co sprzyjało międzypokoleniowej wymianie myśli i wspomnień.

Wydarzenie to było nie tylko lekcją historii, ale rów-

nież okazją do budowania więzi między mieszkańcami oraz do refleksji nad znaczeniem dziedzictwa kulturowego. Dzięki zaangażowaniu organizatorów i uczestników, Pałac Rozkochów rzeczywiście został „wydobyty z niepamięci” i na nowo zaistniał w świadomości lokalnej społeczności.

(ag) fot. (GOK Walce)

BURMISTRZ GOGOLINA
oraz Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie
serdecznie zapraszają na

TŁUSTY CZWARTEK
z biesiadą i dużą dawką humoru

27 lutego 2025 r. o godz. 17:30
Gminne Centrum Kultury im. J. Lipki w Gogolinie

KABARETOWA BIESIADA ŚLĄSKA

PRAWDZIWIE ŚLĄSKI HUMOR

Grupa FEST

CENA BILETU 80 ZŁ

Bilety wstępu do nabycia w Gminnym Centrum Kultury w Gogolinie (Plac Dworcowy 5)
Szczegółowe informacje: tel. 77 554 50 21

Organizatorzy:

Organizatorzy zapewniają: kawę, słodkie co nieco, ciepłą przekąskę

Ponadto bufet z zimnymi napojami oraz z grzanym winem

Dokończenie ze str. 1.

Tną na potęgę

Obawy mieszkańca okazały się słuszne. Niepełna parę dni później do Choruli wkroczyły służby, które solidnie przerzedziły las. Litości nie było. Piła poszła w ruch.

- Teraz wygląda to jak po wojnie – dodaje interwenujący czytelnik. – Jest taki prześwit, że widać drugi koniec lasu. Ja się pytam, gdzie jest ta cała ekologia? Tyle się mówi o szanowaniu przyrody, a tu piła motorowa wycięła tyle sosen! To jest po prostu straszne!

To były cięcia selekcyjne

Nasza redakcja zwróciła się do Lasów Państwowych z zapytaniem, dlaczego zdecydowano się na wycinkę w Choruli i to na taką skalę. Odpowiedzi udzieliła nam Agnieszka Polowczyk, rzecznik Nadleśnictwa Strzelce Opolskie.

- Zgodnie z Planem Urządzania Lasu opracowanego dla Nadleśnictwa Strzelce Opolskie w lesie przy miejscowości Chorula odbywają się prace hodowlane należące do grupy trzebieży – tłumaczy Agnieszka Polowczyk. - W drzewostanie, w którym w czasie swego wzrostu i rozwoju osiągnął zbyt duże zagęszczenie, a procesy przyrodnicze zaczynają być niewłaściwe i mogą zagrażać istnieniu lasu, wykonuje się cięcia selekcyjne. Usuwane są drzewa, które



Las w Choruli został solidnie przerzedzony. Lasy Państwowe tłumaczą, że zrobiono to dla dobra fauny i flory.

przegrały konkurencję i zamaryły lub te, które zostały zdominowane przez inne drzewa (krzywe, chore) opanowane przez jemiołę oraz gatunki drzew niewłaściwych dla składu lasu.

Agnieszka Polowczyk wyjaśnia, że od momentu posadzenia nowego pokolenia drzew nadleśnictwo bacznie obserwuje to, co w danym fragmencie lasu samoistnie się pojawia. W takich miejscach przyroda sama „podpowiada” czego oczekuje i w jakim kierunku należy prowadzić dalszą gospodarkę leśną.

- Czasami pojawiają się gatunki chronione, które z mocy ustawy o ochro-

nie gatunkowej otaczamy opieką – dodaje rzecznik. - Na obrzeżach lasu obok Choruli w dolnym piętrze pojawił się samosiew klona zwyczajnego i jawora. W takim przypadku mamy możliwość na częściowe przekształcenie mało odpornej monokultury sosnowej na bardziej odporną, wzbogaconą o nowe gatunki. Prace popierające wzrost samosiewu i zapoczątkowane były już kilka lub kilkanaście lat temu we wcześniejszych zabiegach hodowlanych.

Dla naszego bezpieczeństwa

Pracownicy Nadleśnictwa Strzelce Opolskie zwracają uwagę na jeszcze

jeden istotny fakt. Las w Choruli znajduje się przy dwóch drogach publicznych, blisko zabudowań, ogrodzeń, linii energetycznych, ale także na styku różnych środowisk polno-leśnych. Również te okoliczności nie są bez znaczenia.

- W tym wypadku staraliśmy się we wszystkich zabiegach kształtować strefę przejściową – opowiada Polowczyk. - Docelowo taka strefa powinna składać się z mieszanki krzewów i niskich drzew położonych najbliżej dróg lub torów kolejowych bądź linii energetycznych. Pozwala to nam spełnić kilka istotnych zagadnień, tj. ogólne bezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi, poruszających się po drogach, bezpieczeństwo dla ruchu samochodowego, ochronę mienia takiego jak domy, ogrodzenia, linie energetyczne itd.

Długie procesy

Prace wycinkowe w Choruli miały jeszcze jeden konkretny cel. Jak tłumaczą Lasy Państwowe, chodzi o stworzenie lasu w pełni bezpiecznego dla otoczenia o jak największej odporności na czynniki atmosferyczne o zróżnicowanej budowie pionowej i o dużej bioróżnorodności gatunkowej drzew oraz krzewów.

- W takim lesie nie tylko ludzie znajdą odskocznię od życia codziennego, ale również znajdą w nim schronienie drobne zwierzęta – dodaje Polowczyk.

Taki proces przekształcania lasu rozpoczął się już kilkanaście lat temu. I potrwa on jeszcze wiele lat. Zapytaliśmy również Lasy Państwowe o to, ile drzew wycięto w Choruli. Trudno tu jednak o konkretne liczby.

- Nie liczymy ich na sztuki – wyjaśnia rzecznik Nadleśnictwa Strzelce Opolskie. - W Lasach Państwowych liczenie polega na pomiarach ilości metrów sześciennych drewna w trakcie obmiarów po ścięciu. Ponieważ prace pielęgnacyjne na ten moment polegają na przereźdzeniu drzewostanu, a nie wycinaniu wszystkich drzew na określonej powierzchni (nie jest to zrąb) nie planuje się również nowych nasadzeń.

Nadleśnictwo wyjaśnia także, że w wyniku przeprowadzonych cięć zwiększył się również dopływ światła do dna lasu, co w konsekwencji pozwoli na rozwój roślinności, która poprzez nadmierne ocienienie do tej pory nie miała szans na rozwój i zaistnienie.

Michał Mandola

Przy fortepianie, modelinie i strażakach

W Gogolinie organizowane są ciekawe warsztaty zimowe dla dzieci i młodzieży. O nudzie podczas ferii nie ma mowy.

We wtorek 4 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty muzyczne. Dzieci i młodzież miały okazję zajrzeć za kulisy pracy akustyka, poznać tajniki działania miksera i odkryć, jak za pomocą kilku przycisków można całkowicie odmienić brzmienie dźwięku. Był też czas na wspólne muzykowanie z Wędrującą Kapelą, choć prawdziwym hitem dnia było napisanie własnej piosenki o ferii w GOK-u.

Już dzień później (5 lutego) dzieci zamieniły się w małych rzeźbiarzy i stworzyły przepiękne pingwinki z modeliny. Tuż po tym odbyły się warsztaty chemiczne. Uczestnicy wcielili się w małych naukowców, wykonując tajemnicze eksperymenty i odkrywając niezwykle właściwości substancji, które na co dzień wydają się zupełnie zwyczajne.



W Gogolinie rodzą się młode talenty.

Interesujące zajęcia odbyły się także 6 lutego. Ten dzień upłynął pod znakiem natury i żywiołów. Na początku dzieci stworzyły własne kompozycje z sukulentów.

- Każdy mógł posadzić swoją roślinkę, a następnie ozdobić ją mchem, kamyczkami i kryształkami – podają organizatorzy.

Tego dnia z uczestnikami warsztatów spotkali się także gogolińscy strażacy,

którzy opowiedzieli o swojej codziennej pracy. Druhowie pokazali, jak działa jednostka i zdradzili, ile czasu mają na przybycie na miejsce i założenie całego uniformu, zanim wyruszą do akcji.

- Dzieci mogły także przymierzyć umundurowanie i poczuć się jak prawdziwi bohaterowie oraz usiąść w wozie strażackim – podsumowują pracownicy GOK-u.

(mim), fot. (GOK Gogolin)

Powódź poszła, worki zostały

Od wrześniowej powodzi minęło już kilka miesięcy. Mimo to worki z piaskiem nadal zalegają w Choruli, a chętnych do ich sprzątnięcia nie ma.

O sprawie poinformował nas jeden z naszych stałych czytelników (dane do wiadomości redakcji). Mieszkaniec gminy Gogolin uważa, że worki z piaskiem już dawno powinny zniknąć z Choruli.

- Ludzie zdążyli odbudować drogi, domy, wymienić posadzki i odmalować ściany, a u nas w gminie nie potrafią sprzątać zwykłych worków z piaskiem z pobocza drogi – mówi interwenujący. – Tak trudno to zabrać stąd? Jak to wygląda? Leży i szpeci.



Nie wygląda to estetycznie...

Mamy nadzieję, że po naszej interwencji worki staną sprzątnięte.

wysł. (mim), fot. czytelnik

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
 Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
 - wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR i p. Szczepan Bryś z Żywocic zapraszają na wspaniałą wycieczkę

BELGIA - MAŁE TEŻ JEST PIĘKNE

Termin: 20 - 27 czerwca 2025 r.
 Cena: 4 550 zł/os.



W cenie: przejazd autokarem lux, opieka pilota - przewodnika, siedem noclegów w hotelach **/***, program zwiedzania, rejs statkiem po Mozeli, toast winem mozełskim i wstęp do Muzeum w Ypres, Waterloo i degustacja piw klasztornych w Orval.

W programie m.in. zwiedzanie: Brukseli, Trewiru, Luxemburga, Antwerpii, Gandawy, Brugii, Dunkierki i Waterloo. Pobyt nad Morzem Północnym w Blankenberge i na Polu Bitwy pod Waterloo i Ypres i wiele innych atrakcji.

Zapisy: Szczepan Bryś - tel.: 604 486 970, Bernadeta Bryś - tel.: 604 618 592 lub w TBP JAWA TOUR - tel.: 602 503 028

OPTYKAN SROKA  **FIRMA RODZINNA**
 od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

TRANS-PEL Piotr Pelka
 tel. 77 466 01 04
 602 652 713
 e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10




BRICO **MARCHÉ**

NASZE CENY RZĄDZA!

Tekst akapitu

HIT!

29,99

GROSZEK PREMIUM

WAGĘ NETTO 20 kg

Wworku.pl

GROSZEK PREMIUM
20 KG

GOGOLIN UL. KRAPKOWICKA 160B
ZDZIESZOWICE UL. NOWA 9

Testament hrabiego

Ciekawy eksponat pojawił się w zamku w Mosznej. Mowa o testamencie sporządzonym przez hrabiego Franza Huberta von Tiele-Wincklera. Ten dokument notarialny został sporządzony w 1907 roku w przedwojennym Breslau. To prawdziwa gratka dla miłośników lokalnej historii.

To, że dokument udało się sprowadzić do zamku, jest prawdziwym szczęściem. Natrafiono na niego przypadkiem... i to na Facebooku.

- Od lat fascynuje mnie lokalna historia, dlatego w wolnych chwilach dużo szperam w różnych archiwach, stronach i fanpagach – mówi Piotr Kołek z działu marketingu spółki Moszna Zamek. - Tak właśnie trafiłem na stronę „Kocham Opole i opolskie”, gdzie natknąłem się na kilka zdjęć pewnego dokumentu. Okazał się nim testament Franza Huberta Tiele-Wincklera. Zaintrygowany, skontaktowałem się z administratorem strony, czyli Sebastianem Ruszałą.

Okazało się, że dokumenty pochodzą z prywatnej kolekcji Sebastiana Ruszały, który zdobył je

dzięki wymianie z innym kolekcjonerem.

- Pan Sebastian zaproponował użyczenie oryginału, na co z entuzjazmem przystał prezes zamku i tak dokumenty znalazły się w naszych gablotach – dodaje Piotr Kołek.

Dokumenty można zobaczyć na własne oczy podczas zwiedzania komnat (codziennie od 9.00 do 17.00).

Co to za dokumenty?

Użyczone zamkowi eksponaty to w istocie rzeczy seria aż sześciu dokumentów pochodzących z lat 1907–1912. Obecnie analizowany jest najstarszy z nich, czyli testament hrabiego Franza Huberta von Tiele-Wincklera datowany na 1907 rok. Jednak czy jest to jego ostatnia wola? Wszystko wskazuje na to, że nie.



Testament można zobaczyć na własne oczy podczas zwiedzania komnat (codziennie od 9.00 do 17.00).

- Hrabia wielokrotnie zmieniał swoje testamenty, unieważniając poprzednie i sporządzając nowe – tłumaczy Piotr Kołek. - Testament z 1907 roku zastąpił ten z 1897 roku, co świadczy o dynamicznych zmianach w jego zapisach. Prawdopodobnie wynikało to z przeobrażeń w sytuacji rodzinnej, zmian majątkowych oraz innych istotnych czynników.

Dodajmy, że Franz Hubert zmarł w 1922 roku. Biorąc pod uwagę ogrom różnych zawirowań, można być pewnym, iż testament z 1907 roku nie jest ostatnim.

- Dokument, który analizowałem, liczy 38 stron, a każde zdanie, ba, nawet pojedyncze słowo, kryje w sobie coś więcej, niż się wydaje na pierwszy rzut oka – opo-

wiada z pasją Piotr Kołek. - Każdy bowiem zapis pociąga za sobą określone konsekwencje. Jest to testament notarialny, sporządzony w przedwojennym Breslau, czyli Wrocławiu, u notariusza Heinricha Willersa. Dokument został napisany bardzo precyzyjnie, językiem prawniczym i konkretnym.

Troska o rodzinę... i o służbę

Główny nacisk w testamencie położono na zapewnienie ciągłości fideikomisu w Mosznej. Chodziło o ordynację rodową, czyli formę zarządzania majątkiem, która zapobiegała jego rozdrobnieniu poprzez przekazywanie dóbr z pokolenia na pokolenie w ramach jednej rodziny. Po śmierci ojca majątek zwykle dziedziczył najstarszy syn lub jedyny syn. W Przypadku

Tiele-Wincklerów po śmierci Franza był to Claus. Dlatego Franz Hubert mianuje swojego syna Clausa spadkobiercą, wytyczając jednocześnie jasne zasady dziedziczenia oraz różne ciekawe obwarowania. Kolejno zabezpiecza finansowo swoich bliskich – żonę i córki.

- Bardzo ujęła mnie część testamentu, w której finansowo zabezpiecza swoje córki, stawiając na ich maksymalne usamodzielnienie – wyjaśnia Piotr Kołek. - Jego żona, Jelka, po jego śmierci otrzymać miała również zaliczkę w wysokości pięciuset tysięcy marek, dożywotnią roczną emeryturę w wysokości trzystu tysięcy marek oraz dożywotni bezpłatny pobyt w mieszkaniu w Berlinie. W przypadku jej ponownego małżeństwa, jej renta zredu-

kowana byłaby o połowę, a mieszkanie... odebrane.

W testamencie hrabia nie zapomniał również o swojej służbie w Mosznej – gest, który wcale nie był tak oczywisty w tamtych czasach. Każdy ze służących miał otrzymać roczne wynagrodzenie, co świadczyło o jego poczuciu odpowiedzialności i wdzięczności za posługę.

Gdzie ten ostatni egzemplarz?

W testamencie jest wiele intrygujących zapisów. To one otworzyły przed lokalnymi badaczami historii nowe obszary poszukiwań.

- Jestem pod wielkim wrażeniem tego, jak dobrym zarządzającym i przewidującym człowiekiem był hrabia Franz Hubert Tiele-Winckler – mówi Piotr Kołek. - Żywię głęboką nadzieję, że gdzieś na Śląsku, wśród zapomnianych, pokrytych kurzem dokumentów, wciąż czeka ten jeden, ostatni egzemplarz testamentu i woli Franza Huberta, Pana Mosznej, jednego z najbogatszych ludzi w Cesarstwie Niemieckim...

Pozostaje nam zatem zapelować do kogoś, kto miałby jakąkolwiek wiedzę na ten temat, aby skontaktował się w tej sprawie z zamkiem w Mosznej bądź z redakcją „Tygodnika Krapkowickiego”.

Michał Mandola,
fot. Piotr Kołek

Rolnicy z Nowego Młyna docenieni

Anna i Krzysztof Szewiorowie zostali laureatami XXXI edycji Ogólnopolskiego Konkursu Rolnik Farmer Roku. To wielki sukces i powody do dumy.



To wielkie wyróżnienie dla rolników z gminy Strzeleczki.

Rodzina Szewiorów z Nowego Młyna zajmuje się hodowlą bydła mlecznego, a także uprawą zboża, kukurydzy i trawy. Warto podkreślić, że jest to gospodarstwo rolne z tradycjami rolniczymi, gdyż prowadzone było wcześniej przez dziadków, a następnie rodziców Anny.

Ciężka praca rolników z gminy Strzeleczki przyczyniła się do tego, że otrzymali oni nagrodę w konkursie Rolnik-Farmer Roku. To wielkie wyróżnienie zarówno dla rodziny Szewiorów, jak i lokalnych władz samorządowych.

- Nasi mieszkańcy okazali się najlepsi spośród wszystkich rolników z całego kraju w kategorii bydła

mlecznego zgłoszonych do konkursu i przeszli pozytywnie wizytację członków kapituły – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. - To ogromny sukces i wielki powód do dumy dla całej naszej gminy. Z całego serca gratuluję naszym rolnikom tego zaszczytnego tytułu, który jest zwieńczeniem wielu lat ciężkiej pracy oraz zaangażowania w prowadzoną działalność rolniczą.

Dodajmy, że tegoroczna XXXI edycja konkursu odbyła się pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz rektora Politechniki Bydgoskiej.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Mnóstwo śmiechu i radości

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach zorganizował bal maskowy dla dzieci. To było prawdziwe szaleństwo.

Ferie zimowe trwają w najlepsze. Z tej okazji we wtorek 4 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Strzeleczkach odbył się niezapomniany bal maskowy dla dzieci. Uczestnicy zabawy poprzebierali się w rozmaite, barwne stroje. Inwencja twórcza pozytywnie zaskoczyła organizatorów imprezy.

- Na bal przybyły księżniczki, syrenki, superbohaterowie i inne postaci prosto z bajek i filmów – mówi Anna Kuźnik, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach.

Wydarzenie poprowadziły instruktorki z grupy Skibidibi - Animacje oraz instruktorki Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach, które dwoiły się i triły, aby na każdej buzi pojawił się szeroki uśmiech, zadowolenie i radość. Jak wyjaśniają organizatorzy imprezy, zabawa była bardzo udana, a frekwencja dopisała.



Dzieci poprzebierały się w barwne stroje.

- Były tańce, konkursy i mnóstwo śmiechu – dodaje Anna Kuźnik. - Po zabawach, gdy już siły nieco opadały, na wszystkich czekała przepyszna pizza.

Dodajmy, że pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach przygotowali moc atrakcji dla dzieci i młodzieży na czas ferii zimowych. Nie brakuje warsztatów, zabaw i wyjazdów. Więcej informacji

na ten temat można znaleźć na stronie internetowej www.strzeleczki.pl.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Toaleta to nie śmietnik

W ostatnim czasie nasilił się problem z zatorami sieci kanalizacyjnej w gminie Strzelczki. Najczęstszym powodem ich występowania jest to, że ludzie traktują toaletę jak śmietnik.

Pracownicy Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach przypominają, że toaleta służy wyłącznie do odprowadzania ścieków sanitarnych i papieru toaletowego. Do muszli nie można zatem wrzucać odpadów stałych (włosów, plastiku, tkanin), materiałów budowlanych (cementu, gipsu, farb), środków higieny osobistej (pieluch, chusteczek nawilżanych), tłuszczów, resztek jedzenia i leków.

- Wrzucanie do toalety przedmiotów, które nigdy nie powinny się tam znaleźć, może doprowadzić do poważnych awarii – podają urzędnicy ze Strzeleczek. - Stosowanie się do tych zasad pozwoli zminimalizować kosztowne naprawy i uniknąć problemów z infrastrukturą kanalizacyjną.

Urzednicy prosza,
zeby do sprawy podejsc
odpowiedzialnie.

(mim), fot. (UM Strzeleczyński)



Zdjęcie obrazuje sytuację, z którymi na co dzień mierzą się pracownicy Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Strzelcach.

**Posadzki
betonowe**

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a

tel. 663 403 154

**STANY SUROWE
BUDYNKU**
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Oferuje:

Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje



w tym m.in. roboty:

- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.





PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?

ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU



**Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach**
Grupa BPS



0% prowizja

72 miesiące okres kredytowania

8,84% RRSO

OPROCENTOWANIE
8,50%

 77 466 14 91
  www.bskrapkowice.pl

Przykład reprezentatywny: kwota pożyczki 50 000 zł, oprocentowanie nominalne 8,50%, Rycywna Rycywna Rycywna
 Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty 64 000,38 / całkowity
 koszt odsetek 14 000,38 / prowizja 0 zł / opłaty dodatkowe 0 zł / koszt całkowity 14 000,38 / rata miesięczna
 rata kapitałowa odsetkowa 885,50 zł / dopłaty 0 zł / opłaty dodatkowe 0 zł / koszt całkowity 14 000,38 / rata miesięczna
 całkowita 885,50 zł / dopłaty 0 zł / opłaty dodatkowe 0 zł / koszt całkowity 14 000,38 / rata miesięczna

FELIETON

Przymruż nym kiem



Zmiany

„Panta rhei”, powiedział ponoć joński filozof Heraklit z Efezu. Wszystko płynie, jak woda w rzece. Nigdy ta woda nie będzie taka sama, wszystko się zmienia, nie zawsze na lepsze. Najlepszym przykładem jest nasze życie. Niby w pewnych okresach niezmiennie, bo staramy się żyć w jakimś wewnętrznym i zewnętrznym ordnunku, porządku, który sami sobie narzucamy i liczymy, że tak jest najlepiej i tak będzie zawsze.

A nie jest, bo nawet jeśli wydaje nam się dzień podobny do dnia, to jednak my sami z każdym dniem się zmieniamy, choć najczęściej tego nie zauważamy. Być może te zmiany stanowią jakiś tam koloryt życia, bo nudno nie jest, choć trudno nazwać kolorytem proces starzenia czy też odejścia ludzi których znamy i kochamy. Bo co człowiek, to historia. Każdy miał dzieciństwo, przeżycia, czegoś się uczył, coś osiągnął, założył rodzinę etc. I w sumie niewiele to znaczy wobec zmian, których jesteśmy świadkami. I mimo, że czasami nie godzimy się na żadne zmiany, buntujemy się przeciwko nim,, nie akceptujemy ich, to jednak „rzeka płynie”, a my w niej i nic nie da „płynięcie pod prąd”. Zmiany zachodzą też w środowisku w którym żyjemy. Dotyczy to wszystkich jego elementów. Tego co jemy, jakim powietrzem oddychamy i zmian w infrastrukturze komunalnej.

I możemy sięgać pamięcią wstecz, przypominać sobie szkoły, które zlikwidowano, jakieś stacje kolejowe, których już nie ma, jak i niektórych linii kolejowych, zakładów pracy, ba, nawet wielkich fabryk, sklepów itp. Można oczywiście narzekać na tzw. „tempo życia” i coraz większą szybkość, w jakim następują przemiany, ale to niczego nie zmieni. Świat, jak i dorastające nowe pokolenia, wymuszają owe zmiany. Większość tych zmian znamionuje lepsze czasy. Wygodniejsze i bezpieczniejsze życie. Czegoś tam nie akceptujemy i pewne przemiany nas drażnią, ale musimy do nich przywyknąć. Na ostatnim Śniadaniu Biznesowym w Gogolinie wiele mówiono o zmianach, które czekają moje miasteczko. Już teraz z podziwem należy spojrzeć na strefę przemysłową, gdzie jak grzyby po deszczu rosną coraz to nowsze i większe zakłady pracy, choć zawsze zachodzę w głowę, skąd biorą się ludzie tam pracujący. A wyznaczona jest już druga, tzw. zona industrialna.

Rośnie jak na drożdżach Osiedle Dębowe, gdzie, mimo dość wysokich cen, mieszkania i domki sprzedają się niemal „na pniu”. Rozbudowuje się Osiedle Róż i już ruszyła przebudowa zewnętrznego basenu kąpielowego. Żal tylko trochę tej 50 metrowej niecki pływackiej, bo to olimpijskie wymiary, no, ale póki co, chyba Gogolinowi żadna olimpiada nie grozi. Niecka ta bowiem, czyli tzw. część pływacka, ma być zmniejszona, kosztem zorganizowania przestrzeni dla dzieci i zjeżdżalni. Nasz „Tygodnik Krapkowicki” donosi o nowych inwestycjach w Krapkowicach, Walcach, Strzeleckach i Zdieszowicach. Czyli jakiś tam postęp jest. Na w/w spotkaniu, mowa też była o Moście Południowym na Odrze. Etap uzgadniania lokalizacji był mozołny. Każda lokalizacja miała swoich zagorzałych przeciwników, słuszenie argumentujących za innym umiejscowieniem potężnej rzecznej przeprawy.

Teraz, kiedy przebrnięto już przez ten etap, można przystąpić do ostatniej fazy projektowania i realizacji. Most ma przeciąć Odrę tuż za Żywocicami i być skomunikowany z Gogolinem i autostradą A4. Inwestycja ta niezmiernie potrzebna, bo nie zdaje sobie sprawy z jej wagi ten, kto jak ja, nie mieszka w Gogolinie, przez który codziennie, nawet, jak autostrada jest drożna, przejeżdża setki TIR-ów, czyniąc hałas, drgania, niszcząc drogi i stwarzając niebezpieczeństwo. A kiedy na autostradzie coś się dzieje i na dodatek zamkną gogoliński, słynny szlaban, miasteczko przeżywa komunikacyjny armagedon. Nowy odrzański most nie dość, że ma rozwiązać i te problemy, to jeszcze ma jego ciąg być skoordynowany z nowym mostem na Osobłódze w Żywocicach i przebiegiem drogi krajowej nr 45, tzw. „raciborskiej”.

Inną sprawą, o której tym razem na wspomnianym śniadaniu było cicho, to przeprawa – wiadukt nad torami w Gogolinie. Tak jakoś sprawa trochę ucichła, choć już ponoć posunięta była mocno do przodu. Ten nowy odcinek drogi, pozwalający wreszcie ominąć znienawidzony od dziesiątek lat szlaban, budzi trochę kontrowersji i być może sam jej przebieg nie jest najszcześniejszy. Ale klamka już zapadła i może się to wszystko sprawdzi. I oby, choć jakoś buldożerów na placu budowy nie widzieć.

A chciałoby się je widzieć także na dokończeniu wschodniej obwodnicy Gogolina, bo można wierzyć, że nowy most na Odrze i dobudowane wokół niego drogi będą stanowiły taką południowo – zachodnią obwodnicę grodu Karolinki.

Wawrzyniec Jasiński

Rozkochów ożywa na nowo – jak Fundacja przywraca świetność pałacowi

Z Andrzejem Dereniem z Fundacji Pałacu Rozkochów - „Pomiędzy”, rozmawia Andrea Polański o znaczeniu kulturowym pałacu, jego roli jako regionalnego ośrodka sztuki i historii, planach renowacyjnych oraz tajemnicach, które wciąż czekają na odkrycie.



- Myślę, że w ostatnich latach udowodniliśmy swoją wartość jako regionalny ośrodek kultury i sztuki - mówi Andrzej Dereni.

- Pałac w Rozkochowie jest częścią lokalnego dziedzictwa. Jakie znaczenie kulturowe ma ten obiekt dla regionu i jego mieszkańców?

- Ogromne! Dwór, a potem pałac, były siedzibami wielu znakomitych rodów, które znamy również z innych miejscowości. Przykładem są Redernowie, właściciele Krapkowic, którzy kształtowali miasto i okolice przez długi czas. Pierwszą siedzibą Hansa von Rederna był jednak Rozkochów. Heinrich Wenzel von Nowagk był dworzaninem króla Jana Kazimierza. Pücklerowie zbudowali obszerny pałac barokowy i przez chwilę istniała szansa powstania odrębnej, rozkochowskiej gałęzi rodu. Mamy Harracha, niezwykle czesko-austriackiego szlachcica, który wprowadził tutaj wysoką i nowoczesną kulturę rolną, słynącą na cały Śląsk. W końcu mamy do czynienia z dziedzictwem Seherr-Thossów, ostatnich, niemieckich właścicieli Rozkochowa. Wiele osób zna historię Muriel, która co prawda kończy się nieszczęśliwie w Dobrej, ale to przecież najszcześniejsze lata życia spędziła z mężem Hermannem, mieszkając w Rozkochowie. Pałac Rozkochów jest taką mikrosoczewką zmian dokonujących się na Śląsku i w Europie.

- A jakie jest współczesne znaczenie kulturowe Pałacu?

- Myślę, że w ostatnich latach udowodniliśmy swoją wartość jako regionalny ośrodek kultury i sztuki. Nie występujemy bynajmniej w kontrze do gminnych domów kultury, które mają świetną ofertę – wręcz przeciwnie, często z nimi współpracujemy, zwłaszcza z GOK-iem w Walcach. Tworzymy raczej coś alternatywnego, nieco innego, nietuzinkowego, czemu sprzyja zarówno samo miejsce – zabytkowa budowla, choć częściowo w ruinie, to wciąż zachwycająca swoim majestatem – jak i jego wyjątkowa atmosfera. Artyści chętnie wystawiają u nas swoje prace, organizujemy również koncerty. Istotne znaczenie ma także forma, w jakiej zaczęliśmy opowiadać o pałacu. To już nie jest zamknięty budynek za ogrodzeniem, lecz otwarta przestrzeń, która „mówi” do zwiedzających poprzez ekspozycje, plansze oraz nasze opowieści o jego przeszłości. Wszystko to oczywiście dostosowane jest do stanu zachowania zabytku. Pałac stał się turystyczną, a po części także kulturową wizytówką regionu. Mozolnie walczyliśmy o jego coraz lepszą rozpoznawalność, co – po dziesięcioleciach zapomnie-

nia – nie jest łatwe. Wydaje się jednak, że odnosi to skutek.

- Pałac w Rozkochowie i związana z nim Fundacja „Pomiędzy” już od kilku lat aktywnie działają, ożywając życie społeczne Rozkochowa i gminy Walce. Czego w tym roku mogą się spodziewać przyjaciele i goście Pałacu?

- Zmiana właściciela nastąpiła w 2021 roku. Od tego czasu zrealizowaliśmy w pałacu kilkadziesiąt wydarzeń – samodzielnie, we współpracy z innymi organizacjami i podmiotami lub udostępniając obiekt. Były to zarówno wydarzenia poważne, jak i rozrywkowe. Często zdarza się, że z miesiąca na miesiąc organizujemy imprezy, których wcześniej nie planowaliśmy, jednak niektóre wydarzenia mają już charakter cykliczny. W poniedziałek wielkanocny odbywa się Zajazek – ciesząca się dużą popularnością rodzinna zabawa polegająca na poszukiwaniu słodczy w parku. W czerwcu, wspólnie z Tomaszem Tomalą z Kórnicy, organizujemy Złot Starych Pojazdów RozkoOldCars. Tomasz Tomala to realizator znanego w całej Polsce Konwoju Charytatywnego. W lipcu zaplanowana jest kolejna edycja Festiwalu Rockowego Rock am Palast – wyjątkowe połączenie mocnego brzmienia z zabytkowym otoczeniem. Jesienią chcielibyśmy powrócić do Kartoffelfestu, a w grudniu do Jarmarku Adwentowego. Wiele z tych wydarzeń nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania społeczności Rozkochowa, za co serdecznie dziękujemy. W ciągu roku planujemy również koncerty i wystawy. W sierpniu szykujemy dużą niespodziankę – na razie nie zdradzimy szczegółów, ale możemy zapewnić, że będzie bardzo ciekawie!

- Jakie projekty Pałacu będą kontynuowane w 2025 roku, a jakie nowe inicjatywy są planowane?

- Może zacznę od tego, co dzieje się obecnie. Okres od grudnia do wiosny to dla nas czas poza sezonem, który przeznaczamy na prace porządkowe i dokumentacyjne. To najlepszy moment,

by zająć się parkiem, który w czasach Polski Ludowej został zaniedbany i zamienił się w las. Co roku porządkujemy kolejne jego fragmenty – usuwamy opadłe gałęzie, samosiewy i, niestety, także śmieci. Odtwarzamy stare aleje zaznaczone na dawnych mapach. Wiosną, gdy robi się cieplej, odwiedzający będą mogli spacerować alejami, których wcześniej nie było, choć istniały w odległej przeszłości, oraz podziwiać przestrzenie dotąd całkowicie zarośnięte. Są to wyłącznie prace porządkowe, ponieważ park – w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków – będzie czekał na program zagospodarowania oraz kosztowne prace pielęgnacyjne i odtworzeniowe. Niemniej już dziś jesteśmy dumni z tego, jak bardzo się zmienia. Dla mnie osobiście to również ogromna satysfakcja, bo nie tylko wskazuję miejsca dawnych alei, lecz także fizycznie pracuję przy ich odsłanianiu. Proszę mi wierzyć, jeśli ktoś chce nabrać tężyzny, to taka praca jest idealnym uzupełnieniem siłowni. W 2024 roku w publikacji Politechniki Rzeszowskiej ukazał się artykuł poświęcony parkowi, w którym autorka z najwyższym uznaniem oceniła nasze działania na rzecz zieleni. Na terenie parku umieściliśmy kilkanaście tabliczek informacyjnych opisujących odwiedzane miejsca – od lodowni, przez kręgielnię, aż po szczelinę przeciwlodową. Członkowie założonego w ubiegłym roku Klubu Przyjaciół Pałacu Rozkochów chcą upiększyć ogrodową część parku kwiatami i krzewami, by dodać otoczeniu więcej kolorów. Jest to projekt nieinwazyjny, ponieważ – jak już wspominałem – docelowo to fachowcy z odpowiednimi uprawnieniami określą ostateczny wygląd ogrodu i parku. Mam jednak cichą nadzieję, że część prac klubowiczów okaże się na tyle wartościowa, że zostanie uwzględniona w finalnym projekcie.

- Wspomniał pan o śmieciach. To aktualny problem?

- Tak. Niestety część naszego społeczeństwa uważa, że zadrzewiony teren przy drodze to najlepsze miejsce

do wyrzucenia śmieci. Stosujemy zasadę zero tolerancji i zgłaszamy policji każdą taką sytuację. Dla śmieciarzy nie mam dobrych wiadomości, bo mamy wysoką skuteczność w ich identyfikacji.

- W waszej działalności ważną rolę odgrywa przeszłość pałacu, o której dużo mówicie. Jak zdobywacie te ciekawostki historyczne?

- Cały czas odkrywamy historię pałacu, podróżując do miejsc związanych z Rozkochowem i tutejszymi rodami. Odwiedziliśmy m.in. Dobrą, Ostroszowice, Park Mużakowski, Brantitz, Wyszonowice, Schloss Krastowitz, Szydłowiec koło Niemodlina oraz Janovice. W Korfantowie fotografowałem rzeźbę barona von Nowagka, a Kamila z naszego Klubu odwiedziła w Paryżu kościół, gdzie ślub brali Hermann i Muriel. Rozkochów nie doczekał

ku w Korfantowie, zmarł na dżumę w Rozkochowie, zapewne w ówczesnym dworze. Rok wcześniej choroba ta ogarnęła Korfantów i jak się okazało, nie uniknął jej również baron. Kolejna ciekawostka to tajemnicze pomieszczenie w piwnicy. Według projektu przebudowy pałacu z 1973 r., w kondygnacji podziemnej wskazano na zamurowane pomieszczenie, do którego miano się dostać, a następnie zrobić tam magazyn. Planu tego nie zrealizowano i do dziś nie mamy pewności, co jest za ścianami.

- Nie próbowaliście się tam przebić?

- Nie, takie prace wymagałyby zgody konserwatora zabytków. Zostawimy to sobie na moment remontu. Czym byłaby stara rezydencja, gdybyśmy od razu sprawdzili wszystkie jej tajemnice? Mamy w pałacu co najmniej kilka takich zaga-



Cały czas odkrywamy historię pałacu.

się wielu opracowań historycznych, więc traktujemy go jak terra incognita, odkrywając nieznane dotąd miejsca i wydarzenia.

- Może Pan zdradzić jakieś niedawne odkrycie?

- Z pamiętnika Augusta Sylwiusa von Pückler dowiedzieliśmy się, że baron von Nowagk, pan na zam-

dek i z pewnością przyjdzie czas na ich odkrycie.

- W mediach społecznych ogłoszono, że Pałac w Rozkochowie uzyskał dotację na remont więźby dachowej. W jakim stanie znajduje się obecnie dach i jakie dokładne prace są w związku z tym planowane w ramach tej dotacji?

- Jednym z pierwszych ekspertów, który zbadał pałac był konstruktor. Jego celem było sprawdzenie, w jakim stanie technicznym jest budowla, jakie jej fragmenty są najbardziej zagrożone. Towarzyszył mu mykolog, a więc specjalista od grzybów. Okazało się, że wieżba dachowa, choć wielokrotnie poprawiana, nie zawsze profesjonalnie, nie jest w najgorszym stanie. Około 80% może być zachowana. Dramatem jest natomiast strop, który trzeba wymienić w całości. W całości trzeba też będzie wymienić pokrycie dachu. Część dachówek pochodzi z czasu PRL-u i jest w tak fatalnym stanie, że rozpada się dosłownie w rękach. Wspomniana dotacja w wysokości 50 tysięcy złotych została już wykorzystana i prace zakończono pod koniec ubiegłego roku. Polegały one przede wszystkim na konserwacji wieżby dachowej. Przy okazji uprzątnięto też z gruzu i polepy strych skrzydła południowo-zachodniego ze względu na kolejne prace.

- W mediach społeczno-ściowych poinformowali, że Fundacja stara się o

dotację w wysokości 5 milionów złotych. To znaczna kwota. Jakie działania są planowane w ramach tego finansowania?

- To jest kwota dotacji, natomiast pełna suma projektu będzie wyższa. 5 milionów złotych to nie jest wcale duża suma na obiekt taki, jak Pałac Rozkochów. To są dziesiątki milionów. Projekt ma objąć swoim zakresem skrzydło południowo-zachodnie z pełnym remontem dachu, wieżbą i stropem oraz adaptacją pomieszczeń na cele społeczne, kulturalne i probiznesowe. Na temat dalszych szczegółów nie chciałbym mówić, ponieważ decyzja o udzieleniu dotacji jeszcze nie zapadła, więc dla spokoju ducha i sumienia warto poczekać na ten właściwy moment, mam nadzieję radości. Chciałbym podkreślić wagę tego projektu. To będzie kluczowy moment w dziejach pałacu! To będzie pierwszy tak znaczny remont od ponad 100 lat. Ostatni generalny remont budowli, z częściową przebudową wnętrza, miał miejsce w 1909 roku. Potem były już tylko kosmetyczne remonty i prace adaptacyjne

wybranych pomieszczeń. W PRL-u dwukrotnie przymierzano się do remontu i przebudowy wnętrza, w 1956 i 1973 r., ale obu nie zrealizowano.

- Jakie plany mają Państwo na rozwój Pałacu w dłuższej perspektywie?

- Bardzo wiele zależy będzie od wiadomości na temat udzielonego dofinansowania. Ten projekt to nie tylko remont, ale i działania prospołeczne związane z wygospodarowanymi pomieszczeniami. To perspektywa kilkuletnia. Dalsze kroki, czy nawet działania równoległe, to pozyskiwanie kolejnych środków. Projekty twarde będą dotyczyć prac remontowych następnych części pałacu, natomiast miękkie inicjatyw społecznych, kulturalnych i artystycznych, wydarzeń oraz drobniejszej infrastruktury. To samo dotyczy będzie parku. Nie mogę doczekać się chwili, kiedy na wieżę wróci barokowy hełm. Jej szczyt znów będzie widać z daleka. Jako członek Fundacji pozwolę sobie też na dygresję, moim zdaniem istotną w sferze

działań publicznych i decydentów. Właściciel pałacu, Grzegorz Wnęk, realizuje niesamowity projekt, udostępniając swoją prywatną własność do celów publicznych. Niemal wszyscy właściciele takich nieruchomości, na etapie przygotowania do remontu, zamykają je. Tu jest inaczej. Dlatego warto wspierać takich ludzi jak Grzegorz i pomagać im w tym, by budowla znów odzyskała dawny blask. Otwarty dla mieszkańców i turystów pałac, to ogromna wartość dodana dla gminy, powiatu i województwa. Od wiosny chciałbym wszystkich zainteresowanych zaprosić do odwiedzin pałacu i parku. Jesteśmy w weekendy. Wstęp do pałacu i parku jest bezpłatny. Można nas wesprzeć datkami w ramach zbiórki publicznej w pałacowej skarbonce lub wirtualną kawą. W sezonie funkcjonuje kawiarenka. Można się też zaangażować w działalność Klubu Przyjaciół Pałacu Rozkochów. Zapraszamy!

Dziękuję za rozmowę.

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Marzenie ściętej głowy

Tuskowa wizja „uśmiechniętej Polski” to prawdziwa utopia. Jest w nas tyle życzliwości, że prędzej wybijemy sobie jedynki przy supermarketowej kasie, niż powiemy sobie życzliwe „dzień dobry”. Nie jesteśmy Amerykanami i chyba nie lubimy tych ichniejszych, kurtuazyjnych small talków. A to od nich wszak zaczyna się życzliwość.

Trzeba twardo stąpać po ziemi. Fakty są takie, że każda obietnica polityczna zakładająca jakieś dobro i uśmiech, w praktyce jest tylko pustym sloganem. Jako pierwszy przekonał się o tym sam prezes Kaczyński, inicjator tzw. dobrej zmiany. „Dobra zmiana” była źródłem żartu, ale także przemocy i kompromitacji. Ostatecznie „dobra zmiana” skończyła się odsunięciem Zjednoczonej Prawicy od władzy, bo była właśnie... aż tak dobra. Samozaostrzenie, ot co.

Później premier Tusk mówił, że po „dobrej zmianie” i po rozliczeniu oraz naprawieniu krzywd przyjdzie czas na pojednanie. Trudno to jednak sobie wyobrazić, nawet po niezłym kieliszku wódki. Bo będzie jak w Krzyżowej? Kaczyński przytuli się do Tuska jak niegdyś Tadeusz Mazowiecki do Helmuta Kohla? A może trzeba będzie zakopać jakiś topór wojenny? Albo jakiś inny totem?

Tak serio mówiąc, to jesteśmy z tym wszystkim w lesie. Bo rozliczenia trwają, komisje pracują, prokuratura też działa na wysokich obrotach. Nie wszystkim więc jest do śmiechu. Na pewno nie Ziobrze, który ukrywał się w studiu TV Republika przed komisją sejmową. W politycznym maratonie uśmiechu na pewno nie uczestniczą Morawiecki, Wąsik i Kamiński. Przeciętny Kowalski też nie chichocze. Bo duże rachunki za gaz, bo kredyty nie takie tanie, bo dziecko chore itd. Wiadomo, panuje grypa typu A oraz te wszystkie covidy. A! I jeszcze za paliwo trzeba dużo płacić. A miało być za 5,19 zł.

Zapytałem kolegę z pracy, czemu się nie uśmiecha. Mówi, że jak tu się uśmiechać, skoro doszło do zamachu stanu w Polsce. Przynajmniej prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Świączkowski oznajmił, że doszło do zamachu. I tak też powiedział prokuraturze, składając odpowiedni wniosek o możliwości popełnienia przestępstwa przez najważniejszych urzędników państwowych. I znowu nikomu tu nie jest do śmiechu, bo jak tu się uśmiechać, skoro zarzuty są tak poważne? No chyba że kogoś to posunięcie Świączkowskiego zwyczajnie bawi. Hucpa polityczna? Show? Oceńcie sami.

No i tak każdy każdego atakuje w tej naszej „uśmiechniętej Polsce”. Nie tylko tam w Warszawie, ale także tu, na naszej opolskiej prowincji. Ileż to było jadu w nas podczas wyborów samorządowych? Jeden drugiego atakował, bo walczył o fajne stolki i jeszcze fajniejsze place. Atakowali radni, wójtowie, burmistrzowie, media, jakieś tam konta na Facebooku. A to wszystko w białych rękawiczkach i to najlepiej czymiś rękami. Żeby zatrzeć ślady, kto wydawał te polityczne polecenia i wyroki.

Oj Panie Donaldzie Tusku, trudno będzie Panu to wszystko pojednać ze sobą. Może z pomocą przyjdą do Pana hierarchowie kościelni? Przecież w ważnych momentach historii naszego narodu, to właśnie oni pomagali nam się bratać? Niestety tu pojawia się kolejny, duży problem. Bo jak na razie Kościół nie potrafi sobie poradzić sam ze sobą. Ta słynna afera z Łubowic pokazała to najlepiej. Ale o tym kiedy indziej. Na razie skupmy się na uśmiechaniu Polaków.

Żebyśmy się wszyscy pośmiali, potrzeba nam jakiegoś Stańczyka. Z tym może być problem, bo Polacy mają zróżnicowane poczucie humoru. Pajacyki i clowny nas raczej nie bawią. Co innego, gdy takim określeniem nazwiemy jakiegoś polityka, ale wtedy nie wszystkim jest przecież do śmiechu. Zależy, po której stronie mocy się jest.

Władza by tak chciała budować radosną przyszłość, ale obawiam się, że jest to po prostu niemożliwe. Wojna trwa polityczna i trwać będzie. Jesteśmy podzieleni, coraz bardziej nieżyczliwi oraz brutalni. Skoro potrafimy na siebie napyskować nawet przy wigilijnym stole, to jak mamy budować „uśmiechniętą Polskę”? To marzenie ściętej głowy. A szkoda. Bo śmiech to przecież zdrowie.

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Wojciech Kosztubajda
z Malni
ur.01.02.2025 r.
syn Sandry i Pawła
waga 2775 g, wzrost 52 cm



Liliana Misiewicz
z Ostrzeszowa
ur.31.01.2025 r.
cóрка Aleksandry i Pawła
waga 2750 g, wzrost 52 cm



Lilianna Warzecha
z Krapkowic
ur.01.02.2025 r.
cóрка Justyny i Szymona
waga 3290 g, wzrost 52 cm



Hanna Zgarda
z Większyc
ur.31.01.2025 r.
cóрка Gabrieli i Marcina
waga 2795 g, wzrost 53 cm



Franciszek Riemer
z Prószkowa
ur.31.01.2025 r.
syn Małgorzaty i Waldemara
waga 2735 g, wzrost 54 cm



Jan Czernek
z Kromiowa
ur.02.02.2025 r.
syn Sabiny i Przemysława
waga 3190 g, wzrost 52 cm



Kajetan Szyszka
z Opola
ur.04.02.2025 r.
syn Aleksandry i Grzegorza
waga 3850 g, wzrost 56 cm



Karol Kilian
z Popielowa
ur.06.02.2025 r.
syn Weroniki i Tomasza
waga 3690 g, wzrost 55 cm



Iwo z Kamienia Śląskiego
ur.06.02.2025 r.
syn Natalii i Mateusza
waga 3685 g, wzrost 58 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA

TYGODNIKA
Krapkowickiego

TYGODNIK
Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Vypion za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Bardzo chcę pomóc Kacprowi

Kacper 18 grudnia doznał bardzo poważnych obrażeń w wypadku komunikacyjnym, w którym uczestniczył jako pasażer. Teraz potrzebuje pomocy i wsparcia, aby wrócić do zdrowia i odzyskać sprawność. W Zdzieszowicach odbędzie się kilka wydarzeń, podczas których będzie można wesprzeć nastolatka.



Każda złotówka dla 18-letniego Kacpra to krok w stronę lepszej przyszłości.

Każda złotówka dla 18-letniego Kacpra to krok w stronę lepszej przyszłości, opieki medycznej, intensywnej rehabilitacji i nadziei na normalne życie.

Do pomocy może przyłączyć się każdy.

Pomoc na sportowo

Przed nami dwa dni pełne sportu, radości i solidarności. Będzie to doskonała okazja, aby spędzić czas w świetnej atmosferze, zrobić coś dobrego dla siebie i jednocześnie wesprzeć Kacpra w jego walce o zdrowie. Cegiełka, która upoważnia do wzięcia udziału we wszystkich poniżej wymienionych aktywnościach, to tylko 20 zł. Zapisy prowadzone będą na miejscu, gdzie będzie można również zakupić ciepłą kawę, herbatę, zupę oraz

pyszne ciasto. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na rehabilitację Kacpra.

W piątek 21 lutego w godz. od 17.00 do 20.00 odbędzie się turniej siatkówki w PSP nr 2 w Zdzieszowicach. Naprzeciwko siebie staną uczniowie PSP nr 2 w Zdzieszowicach oraz PSP nr 3 w Zdzieszowicach. Poza tym na boisku zobaczymy nauczycieli, samorządowców oraz sportowców.

Z kolei sobota 22 lutego będzie dniem pełnym aktywności dla każdego. Od godz. 11.00 do 14.00 przewidziany jest bieg na orientację w parku miejskim na terenie przy PSP nr 3 w Zdzieszowicach. Każdy z uczestników będzie mógł sprawdzić swoje umiejętności w biegu na orientację. Można zabrać ro-

dzinę i znajomych, bo będzie to na pewno świetna forma aktywnego wypoczynku i dobrej zabawy. Nie trzeba być sportowcem, aby pomóc. Pomóc będzie można nie tylko biegając, ale też spacerując czy maszerując z kijkami.

Jeśli natomiast ktoś woli wodę to tego dnia zorganizowane zostanie również charytatywne pływanie na basenie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Zdzieszowicach.

Każdy przepłynięty metr to symboliczny krok bliżej do celu. Więcej informacji pod nr tel. 505 127 695 lub 605 855 512 oraz na facebookowej stronie „Wspólnie dla Kacpra”.

(matt), fot. fb Wspólnie dla Kacpra

Po II młodzieżowej sesji

Za nami II Sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach. Podczas obrad młodzi radni poruszyli wiele ważnych tematów. Na tapetę wzięli kulturę i sport.

Podczas spotkania m.in. omówiono kalendarz wydarzeń kulturalnych i sportowych w gminie z dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach Pawłem Gołdynem. Dyskusja toczyła się również nad utworzeniem grup roboczych oraz nawiązaniem współpracy z Młodzieżowymi Radami z województwa opolskiego, a także możliwością przystąpienia do projektu „media_SU” Fundacji SKYRIS. To projekt podkreślający rolę mediów szkolnych w samorządności uczniowskiej. Młodzieżowa Rada Miejska podjęła także



Podczas obrad omówiono m.in. kalendarz wydarzeń kulturalnych i sportowych w gminie z dyrektorem MGOKSiR-u w Zdzieszowicach Pawłem Gołdynem.

uchwały w sprawie wskazania kandydata na opiekuna rady oraz uchwalenia planu pracy na 2025 rok. W ostatnich obradach udział wzięli: burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gi-

del, przewodniczący Rady Miejskiej w Zdzieszowicach Marek Skóra oraz dyrektor MGOKSiR w Zdzieszowicach Paweł Gołdyn.

(matt), fot. Młodzieżowa Rada Miejska w Zdzieszowicach

Czy ktoś tu zdrowo przesadził?

Najpierw przesadnie przycięte, potem osłabione, podatne na choroby i infekcje, aż w końcu zaczynają usychać od środka. Właśnie taki los może czekać nasze drzewa na Piastów 1 po ostatnich „zabiegach pielęgnacyjnych” - przestrzega zdzieszowicki radny Jędrzej Kopecki. Prezes wspólnoty mieszkaniowej Piastów 2 Lesław Zieliński tłumaczy, że przycinka wynikała z troski o bezpieczeństwo.

Po ostatniej przycince drzew na osiedlu Piastów 2 nasuwa się pytanie, czy musiała być ona aż tak drastyczna? M.in. takie pytanie zadają sobie mieszkańcy, którzy spoglądają na drzewa rosnące na osiedlu Piastów 2 w Zdzieszowicach. Ich aktualnym wyglądem, który przyrównać można do pni z drewnianymi kikutami zaniepokojony jest także radny Jędrzej Kopecki, który w przestrzeni publicznej odniósł się do tej sytuacji.

„Zieleń to nasze wspólne dobro, a takie działania pokazują, że wciąż brakuje wiedzy, konsultacji i standardów. Drzewa nie są tylko ozdobą – to żywe organizmy, które chronią nas przed upałem, poprawiają jakość powietrza i tworzą przyjazne miejsce do życia” – czytamy w internetowym wpisie radnego.

Dla Jędrzeja Kopeckiego to, co spotkało drzewa jest kolejnym dowodem na to, że trzeba poważnie podejść do ochrony przyrody w gminie Zdzieszowice. Pod koniec stycznia zapadła decyzja o powołaniu Społecznej Rady Przyrody w Gminie Zdzieszowice.

„Jak widać, pracy dla niej nie zabraknie. Do powstającej rady już teraz zapraszam wszystkich, którym takie sprawy nie są obojętne” – zachęca Jędrzej Kopecki.

Przycinkę drzew na osiedlu zlecił prezes wspólnoty mieszkaniowej Piastów 2 Lesław Zieliński.

- Jesteśmy wspólnotą od 26 lat i nigdy wcześniej tych drzew nie przycinaliśmy, ani nic z nimi nie robiliśmy – mówi Lesław Zieliński. – Nie jesteśmy też w stanie każdego roku przycinać drzew, bo jest to dodatkowy koszt. Dlatego przycięliśmy

na ławeczce, to byłaby tragedia i pojawiłyby się głosy, że nie zostało to dopilnowane – tłumaczy Lesław Zieliński. – Dlatego lepiej dmuchać na zimne i zdecydowaliśmy się na przycinkę. Najważniejsze, że te drzewa będą nadal żyły i będą z nami.

Przycinką drzewa zajęła się firma, która na co dzień zajmuje się tego typu usługami.



Drzewa na osiedlu przed i po przycięciu gałęzi.

raz a porządnie. Zdarzało się już, że drzewa podczas wichury były wyrwane z korzeniami. Przycięte drzewa były naprawdę bardzo duże, dorównywały czteropiętrowym blokom.

Mieszkańcy mieli też skarżyć się, że drzewa zasłaniają im dopływ słonecznego światła.

- Nieopodal drzew jest plac zabaw dla dzieci, gdyby wielka, odchodząca od drzewa gałąź kiedyś się zerwała i spadła na dziecko, czy seniorów lub rodziców siedzących

- Zostało to zrobione na naszym osiedlu, ale wcześniej takie przycinki były wykonywane na terenie innych wspólnot – dodaje prezes wspólnoty mieszkaniowej Piastów 2.

Lesław Zieliński przyznał także, że nie jest za wycinką drzew i troską o przyrodę nie jest mu obojętna, a prace wykonane na terenie osiedla wynikały z troski o bezpieczeństwo.

(matt), fot. fb Jędrzej Kopecki

Mają nową siedzibę

Dom Dziennego Pobytu „Stokrotka” w Zdzieszowicach został przeniesiony do nowego miejsca. Do 3 lutego mieścił się on przy Placu 1 Maja 1, w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2.

Nowa siedziba Domu Dziennego Pobytu „Stokrotka” znajdującej się teraz na ul. Słowackiego 1 w Zdzieszowicach, przy Parafii Rzymskokatolickiej św. Ojca Pio. Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału w zajęciach udzielają pracownicy Domu Dziennego Pobytu „Stokrotka” pod numerem telefonu: 603 056 562.



Nowa siedziba Domu Dziennego Pobytu „Stokrotka” znajdującej się teraz na ul. Słowackiego 1 w Zdzieszowicach.

(matt), fot. Google maps

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

PIEKARNIA - CIASTERNIA
KRZYŚ
Krzysztof Siempiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Dąbrowska 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelce, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

MAB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Sponsor zegarka
Dzietelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA * ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

CHOROBY ŻYL I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, minifibectomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

KSIĘGARNIA MAKAMA

Miejsce z wieloletnią tradycją, Które masz tuż obok siebie.

KRAPKOWICE
ul. Opolska 1
tel. 77 466 1469
makama@makama.pl
www.makama.eu

CERTYFIKAT DLA MAŁYCH KSIĘGARNI

Księgarnia Makama s.c jest beneficjentem programu własnego Instytutu Książki „Certyfikat dla małych księgarń”

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Kącik Kulinarny Dani Irenki

Zima w końcu

Jaka ta zima w końcu jest – każdy widzi. Zapewne przyroda oczekiwałaby śnieżnej poduchy, minusowych temperatur, a gleba nawodnienia. Dzieci też nie są szczęśliwe, bo jak sięgam pamięcią wstecz, ileż to było w dzieciństwie zimowych szaleństw saneczkowych na skarpie przy wtedy jeszcze nieistniejącej autostradzie – a dziś jeno komputer i smartfon. Pomimo tego mamy nieco niższe temperatury, czasami bardzo nieprzyjemną pogodę za oknami, bo wieje i coś tam mży. Więc adekwatnie do pory roku, należałoby się odżywiać. I w takim wypadku, nie ma to jak dobre, pocztowe mięsko. Energetyczne, bo kaloryczne i o dużej zawartości białka. A jak dodamy do niego odpowiednie przyprawy, to wcale nie musi być tuczące. Jedzone z rzadka, będzie świetnym uzupełnieniem naszej diety. Tyle już pisałam w tej rubryce o przeróżnych bograczach, czyli węgierskich gulaszach, których u nas w kraju nikt de facto nie potrafi przyrządzić, a to, co serwuje się w restauracjach w niczym absolutnie nie przypomina oryginału i bywa najczęściej kiepskie. I jako że mamy słaby dostęp do baraniny czy jagnięciny, polecam Wam coś a la bogracz, dobry, nieco inny:

Gulasz wieprzowy na węgierską modłę

Składniki: (słuszną porcję dla większej rodziny)

- 1 kg mięsa wieprzowego (np. biodrówka)
- 1 op. lub 250 – 300g małych pieczarek
- 2 duże żółte cebule
- 2 średnie marchewki
- 2 spore i dojrzałe czerwone papryki
- 1 mały (lub 2 – 3 łyżki) przecieru pomidorowego dobrej jakości
- 1 łyżka maki
- 100 ml śmietany 18%
- 4 spore ząbki czosnku
- 4 łyżeczki mielonej słodkiej papryki
- Pół łyżeczki ostrej mielonej papryki
- Łyżeczka wędzonej czerwonej papryki (można ew. pominąć, choć do kupienia bez trudu) – to ważny składnik, bowiem daje nutę wędzenia w naszym gulaszu. Jak jej nie mamy, można do potrawy dodać kilka małych kawałków wędzonego, chudego boczku
- Łyżeczka kminku (a jak ktoś nie lubi, to mielonego)
- Łyżeczka suszonego koperku
- Kilka listków laurowych i z 8 kulek ziela angielskiego
- Sól i pieprz do smaku
- 2 łyżki smalcu

Przepis:

- mięso myjemy, obsuszamy i kroimy w nie za małą kostkę (min. 2 x 2 cm), po czym obtaczamy je w mące i w paprykach
- cebulę, paprykę i marchew kroimy w wyraźne kostki (ok. 1 x 1 cm)
- w solidnym sporym rondlu z przykrywką rozgrzewamy połowę smalcu i smażymy na nim cebulę ok. 3 min, następnie dodając marchew i paprykę
- do smażonych warzyw dodajemy następnie pozostałą mąkę, syplimy przyprawy, wyciskamy przez praskę czosnek, dodajemy przecier i całość po 5 min. zalewamy 800 ml bulionu lub po prostu wody
- na patelni rozgrzewamy drugą połowę smalcu i obsmażamy mięso przez ok. 3 min
- w rondlu łączymy mięso z warzywami i dodajemy pieczarki w całości lub przekrojone na pół, liście laurowe, ziele angielskie i doprawiamy (gulasz powinien być delikatnie pikantny)
- rondel (pod przykryciem, może być folia aluminiowa) wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 180 st. na min. godzinę
- po wyjęciu całość zabelamy śmietaną (można to ew. pominąć)

Zapewne to przepis nieco inny, niż tradycyjny, ale warto się wysilić, bo efekt jest tego warty. Podajemy z kluseczkami lub ziemniakami puree i surówką.

Pani Irenka



Nowa jakość komunikacji gminnej w Turawie!

Z radością informujemy mieszkańców gminy Turawa o pozytywnych zmianach w organizacji gminnej komunikacji autobusowej. Od stycznia 2025 roku nowym operatorem gminnych przewozów autobusowych została firma GTVBUS Polska sp. z o.o., która wprowadziła nowoczesne i komfortowe rozwiązania w organizacji transportu publicznego. Wszystkie miejscowości w gminie Turawa zostały skomunikowane z Turawą oraz centrum Opola. Z kolei, nowoutworzona Linia Turawskie Jeziora, umożliwia podróż nad wszystkie Jeziora Turawskie oraz do CH Turawa Park 7 dni w tygodniu!

Dzięki współpracy z nowym operatorem, mieszkańcy gminy Turawa mogą korzystać z nowoczesnego taboru autobusowego, który wyposażony jest w pasy bezpieczeństwa, przestronne miejsca dla matek z dziećmi oraz udogodnienia dla osób niepełnosprawnych, w tym niskopodłogowe wejścia i specjalne przestrzenie na wózki inwalidzkie. Komfort podróży podnosi również klimatyzacja, wygodne siedzenia oraz system informacji pasażerskiej, który na bieżąco wyświetla trasę i przystanki. Co więcej, czworonożni przyjaciele również są mile widziani na pokładzie, co umożliwia podróżowanie ze zwierzętami bez dodatkowych opłat. Co jednak najważniejsze – wszystkie



Busy przystosowane do przewozu wózków.

połączenia są całkowicie bezpłatne dla wszystkich podróżujących na terenie gminy Turawa. Zostały również ujednolicone ceny biletów jednorazowych i miesięcznych do Opola, które są jednakowe dla wszystkich

podróżujących z terenu gminy Turawa.

W trosce o rozwój transportu zbiorowego gmina Turawa złożyła wniosek o dofinansowanie przejazdów z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Dzięki temu udało się uzyskać wsparcie finansowe na okres aż trzech lat w imponujących kwotach:

- 1 498 645,50 zł na rok 2025

- 1 498 645,50 zł na rok 2026

- 1 490 049,00 zł na rok 2027

Dzięki tej dotacji gmina może nie tylko utrzymać, ale i rozwijać komunikację publiczną, dostosowując ją do potrzeb mieszkańców. Dzięki otrzymanym środkom od 1 lutego 2025 r. została rozszerzona siatka połączeń o kolejnych kilkanaście kursów na Liniach T1 oraz Turawskie Jeziora, co jeszcze bardziej poprawi dostępność transportu w regionie.

Mieszkańcy gminy Turawa mogą teraz podróżować wygodnie i bez żadnych dodatkowych kosztów, co jest ogromnym udogodnieniem zarówno dla osób pracujących, uczniów, jak i seniorów. Regularne kursy zapewniają większą mobilność mieszkańców, a dodatkowe połączenia na popularnych trasach, ułatwią codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy. Dodatkowo, komunikacja gminna przyczynia się do zmniejszenia ruchu samochodowego i poprawy jakości powietrza, co jest kolejnym krokiem w stronę ekologicznego rozwoju regionu.

Aktualne rozkłady jazdy są dostępne:

- na przystankach autobusowych,

- na stronie internetowej oraz w aplikacji mobilnej gminy Turawa,

- w aplikacji KiedyPrzyjedzie.pl,

- na stronie Operatora: www.lokalnie.gtvbus.pl.

Zachęcamy mieszkańców do korzystania z bezpłatnej komunikacji gminnej i śledzenia na bieżąco wszelkich zmian oraz nowych rozwiązań w transporcie publicznym.

Dziękujemy za zaufanie i liczymy, że nowa jakość transportu spełni oczekiwania wszystkich pasażerów.

Gmina Turawa - Twój port niezapomnianych wrażeń!

nad. Mirela Bąk

Gmina Niemodlin została członkiem OROT-u

Pod koniec stycznia radni Rady Miejskiej w Niemodlinie wyrazili zgodę na przystąpienie gminy do Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Przynależność do niej ma pomóc w przyciągnięciu turystów.



W kościele w Niemodlinie znajdują się średniowieczne malowidła.

Opolska Regionalna Organizacja Turystyczna powstała w 2003 roku. Całość zadań, których realizację prowadzi OROT, ma służyć promocji i szerzeniu świadomości o atrakcyjności i bogactwie kulturowym, przyrodniczym i krajoznawczym Śląska Opolskiego.

- Decyzję o członkostwie Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej podjęliśmy ze względu na charakter naszego miasta i gminy – wyjaśnia burmistrz Bartłomiej Kostrzewa. – W Niemodlinie możemy się pochwalić zamkiem, zabytkowym rynkiem czy kościołem. Na terenie gminy znajduje się też wiele atrakcji przyrodniczych. Wśród nich znaleźć można ogród dendrologiczny w Lipnie i nasze stawy niemodlińskie. Liczymy na aktywną współpracę z Opolską

Regionalną Organizacją Turystyczną, ponieważ chcemy, aby częściej zaglądali do nas turyści.

Władze gminy Niemodlin podkreślają, że zależy im na tym, aby gmina Niemodlin była bardziej widoczna na mapie atrakcji kulturowych, przyrodniczych czy rekreacyjnych województwa opolskiego. I już podejmowane są w tym kierunku pierwsze kroki. Jednym z przedsięwzięć jest rewitalizacja rynku, postrzegane przez władze gminy jako wieloletni proces. Wynika to z faktu, że przestrzeń ta wymaga wielorakich działań, zarówno od strony poprawy jej estetyki, jak i funkcjonalności układu komunikacyjnego. Te działania muszą być spójne i spowodować stworzenie z niemodlińskiego rynku atrakcyjnej przestrzeni

miejskiej dla handlowców, mieszkańców i turystów.

- Póki co, staram się o likwidację szpecących łańcuchów, jednak to zadanie należy do Zarządu Dróg Wojewódzkich – wyjaśnia burmistrz Bartłomiej Kostrzewa. – W związku z tym, że mamy już obwodnicę Niemodlina, nie są one już potrzebne.

W tegorocznym budżecie samorząd zabezpieczył też środki na przygotowanie dokumentacji przebudowy placu, na którym kiedyś znajdował się kościół ewangelicki. Już niedługo samorząd będzie dysponował uaktualnioną gminną ewidencją zabytków. W planach jest tworzenie ścieżki turystycznej po Niemodlinie.

W grudniu 2024 roku w sali widowiskowej w Ośrodku Kultury w Niemodlinie im. Agnieszki Osieckiej odbyła się też Historyczna Konferencja Popularnonaukowa „Niemodlin. Średniowieczne początki”. Podczas wydarzenia można było wysłuchać aż sześciu prezentacji, poświęconych dziejom miasta. Wystąpienia zostały m.in. przygotowane przez wykładowców Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego czy Uniwersytetu Śląskiego.

*Małgorzata Łyczak,
fot. Niemodlin - miasto i gmina*

Nowości w kolekcji Mariusza Halupczoka

Mariusz Halupczok ze Szczedrzyka to postać dobrze znana nie tylko w gminie Ozimek, ale i w całym regionie. Jego pasja do historii oraz kolekcjonowania artefaktów związanych z lokalnym dziedzictwem zaowocowała imponującymi zbiorami, które z roku na rok się powiększają. Tym razem poszedł o krok dalej - odtworzył przedwojenną gospodę oraz stary, kolonialny sklep.

W jego kolekcji można znaleźć prawdziwe skarby – od starych form na masło, przez żeliwne figury cmentarne, aż po obrazy i przedmioty codziennego użytku. Po miesiącach intensywnych prac ukończył dwa nowe pomieszczenia, które przenoszą odwiedzających w przeszłość. Pierwsze z nich to sala poświęcona przedwojennej gospodzie – pełna dawnych mebli, naczyń, dekoracji, a także odtworzony szynk, stare butelki i przedmioty, w tym duża drewniana tabliczka z niemieckim napisem „Gasthaus” (gospoda). Obok znajduje się wiernie odtworzony kolonialny sklep z początku XX wieku, w którym zgromadzono eksponaty aż po czasy PRL-u: wieszaki, puszki, skrzynie, a także dziecięcy manekin i sporo metalowych tablic reklamowych.

To jednak nie koniec planów. Kolekcjoner przygotowuje również kącik apteczny, który wciąż się rozwija. Jak sam mówi, miejsca na nowe eksponaty nigdy nie zabraknie:



Kolekcja Mariusza Halupczoka skrywa wiele skarbów.

– Macie jakieś stare rupiecie, z którymi nie wiecie, co zrobić? Piszcie, dzwońcie – u mnie dostaną drugie życie i trafią na ekspozycję, dołączając do tysięcy innych uratowanych przedmiotów.

Każdy, kto chce zobaczyć jego niezwykle zbiory na

własne oczy, może odwiedzić jego dom w Szczedrzyku. Mariusz Halupczok chętnie oprowadza po swoich historycznych „zakamarkach” i dzieli się swoją pasją do dawnych czasów.

(ap), fot. Mariusz Halupczok

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772**



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE.** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA!** więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdieszowicach, OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM! Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie IV kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP** w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, kawalerka, 25 m², III piętro, umeblowana, 1.300 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15935)

• Krapkowice, 2pkł, 45 m², parter, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15937)

• Krapkowice-Otmęt, „ODRZAŃSKIE TARASY” 2pkł, 43 m², I piętro, częściowo umeblowane, 1.800 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł,

więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkł, II piętro, balkon, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

DOMY

• Malnia, dom jednorodzinny, 120 m², działka 18 a, do kapitalnego remontu, 215 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15735)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowice - Otmęt, 130 m², działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Piszczowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, dom jednorodzinny-bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, do częściowego remontu, 375 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Zdieszowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 5.3 a, do remontu, 385 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15818)

• Odrowąż, dom jednorodzinny, 120 m², działka 12 a, do remontu, 410 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15944)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88

m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 7.8 a, media w granicy, 117 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (15744)

• Chorula, budowlana, 12.5 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15728)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlana-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info



Oferta ważna 11/02-17/02

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

TURCJA GREJFRUT CZERWONY  OFERTA WAŻNA: 14.02-20.02 TOMI CENA 5⁹⁹ zł/kg	BRAZYLIA MELON ŻÓŁTY  OFERTA WAŻNA: 14.02-20.02 TOMI CENA 6⁹⁹ zł/kg	KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI  OFERTA WAŻNA: 14.02-20.02 TOMI CENA 16⁹⁹ zł/kg
4 FESTIWAL WALENTYNEK  TOMI CENA 17⁹⁹ zł	MERCI BOMBONIERKA 210-250g wybrane rodzaje  TOMI CENA 11⁹⁹ zł	LINDT PRALINKI SERCE 50g mleczne z nadzieniem  TOMI CENA 3⁷⁹ op
SANTE NAPÓJ ROŚLINNY 1l wybrane rodzaje  TOMI CENA 4⁹⁹ zł	NESCAFE KAWA CLASSIC 200g rozpuszczalna  TOMI CENA 19⁹⁹ zł	MALWA HERBATA OWOCOWA A'20 różne smaki  TOMI CENA 6⁹⁹ zł
LUBELLA MAKARON PEŁNE ZIARNO 400g spaghetti, świdy  TOMI CENA 4⁹⁹ zł	MUTTI POMIDORY KONSERWOWE 400g polpa drobno krojone, pelati całe  TOMI CENA 5⁹⁹ zł	BUNGE OLEJ KUJAWSKI 500g 3 ZIARNA z lnu i pestek dyni  TOMI CENA 4⁹⁹ zł
MAGNESIA WODA SMAKOWA 1,5l RED wybrane smaki gazowane  TOMI CENA 4⁴⁹ zł	EDEKA PRZYSMAK DLA PSA 210g A7 DENTAL STICKS plus  TOMI CENA 4⁹⁹ zł	FELIX KARMA DLA KOTA 85g wszystkie rodzaje  TOMI CENA 1⁹⁹ zł

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ile nas było 140 lat temu? Część II

Niespełna półtorej wieku temu wydany został Leksykon Gmin Prowincji Śląskiej. Zawiera on dane dotyczące śląskich miast i wsi, zebrane podczas spisu powszechnego, jaki odbył się w Cesarstwie Niemieckim 1 grudnia 1885 roku. Dzięki niemu możemy między innymi dokładnie odtworzyć, jak duże były wówczas miejscowości dzisiejszej gminy Gogolin.

Ponad pół tysiąca

Minimalnie mniejszy od Zakrzowa był Kamionek, choć jedynie jeżeli weźmiemy pod uwagę dzisiejsze granice miejscowości, a nie te z 1885 roku. Podczas spisu powszechnego sprzed 140 lat razem z Kamionkiem zliczono bowiem Łowiecko, które dzisiaj jest częścią Miedzianej w gminie Tarnów Opolski. Przez to liczby dotyczące płci i wyznania mieszkańców Kamionka będą nieco wyższe niż sama liczba mieszkańców. Nie sposób dokonać tutaj rozróżnienia. W każdym razie mówimy tutaj o 556 osobach w Kamionku i 43 w Łowiecku, w tym 301 mężczyzn i 298 kobietach. To niezwykle przypadek, kiedy w miejscowości tej wielkości było

osoby (z czego 12 przypadło na Łowiecko, razem mówimy o 59 mężczyznach i 63 kobietach). W ciągu trzech pokoleń wieś urosła ponad dwukrotnie, jeszcze 60 lat wcześniej licząc zaledwie 240 dusz. Miejscowa wspólnota katolicka liczyła 592 wiernych: 477 na terenie wsi, a 115 na terenie majątku. Siódemka ewangelików w komplecie zamieszkiwała obszar dworski.

W Kamionku było 118 budynków, z czego 97 przypadło na wieś, a 21 na majątek. Z tego 68 to domy mieszkalne – 59 na terenie wsi i 9 na terenie majątku. W przypadku domów mieszkalnych również dysponujemy łącznymi danymi z Łowieckiem. Podobnie ma się sprawa jeżeli chodzi



Dąbrówka na mapie z 1884 roku, tuż przed przeprowadzeniem spisu powszechnego. Była wtedy najmniejszą miejscowością na terenach dzisiejszej gminy Gogolin.

Chodziło przede wszystkim o lasy należące do rodu von Strachwitz. Na 1248 zalesionych hektarów aż 1245 przypadło na majątek, a jedynie trzy na wioskę. Pola zajmowały prezentujące się przy tym względnie skromnie 451 hektarów. 263 hektary należały do obszaru dworskiego, a 188 hektarów do obszaru wiejskiego.

Granice pół tysiąca mieszkańców przekroczyły również Góraźdże. W tym przypadku mowa o 548 osobach, w tym 273 mężczyznach oraz 275 kobietach. Na obszar wiejski przypadało 411 dusz, czyli 212 mężczyzn i 199 kobiet. Taka przewaga osób płci męskiej jest bardzo rzadkim zjawiskiem jak na realia ówczesnego Śląska. Jeżeli chodzi o majątek, to sprawy miały się odwrotnie – kobiet było 76, a mężczyzn – 61. W ciągu dwóch-trzech pokoleń liczba mieszkańców Góraźdży wzrosła ponad sześciokrotnie. Jeszcze w latach dwudziestych XIX wieku mieszkało tutaj zaledwie 80 osób, a tylko jedna wieś na terenie dzisiejszej gminy Gogolin była mniejsza. Ponad 96% mieszkańców było katolikami – miejscowa wspólnota liczyła 529 osób. 401 z nich przypadało na obszar wiejski, a 128 na obszar dworski. Ewangelików było 16, z czego 7 mieszkało na terenie wsi, a 9 – w majątku. Ponadto miejscowość zamieszkała była przez trójkę żydów, w komplecie na terenie wiejskim.

W Góraźdżach było przed 140 laty 116 budynków – 89 na terenie wiejskim i 27 na obszarze dworskim. We wsi stało 38 domów mieszkalnych, a na terenie majątku – 11 domów mieszkalnych. Obszar miejscowości obejmował 791 hektarów, z czego aż 743 hektary

przypadały na majątek, a jedynie 48 na wieś. Przytłaczająca większość tego terenu przypadała na lasy – 696 hektarów, w całości należących do obszaru dworskiego. Pola uprawne zajmowały zaledwie 46 hektarów, ale tutaj co ciekawe podział był dokładnie równy. Po 23 hektary przypadały bowiem zarówno na majątek, jak i na wieś.

Mniejsze miejscowości

Kolejna w naszym rankingu jest Chorula, która według stanu z 1 grudnia 1885 roku liczyła równo 400 mieszkańców. W miejscowości było wówczas 193 mężczyzn i 207 kobiet. Jeżeli chodzi o obszar wiejski, to mieszkało na nim 237 osób, w tym 113 mężczyzn i 124 kobiety. Jako osobna część miejscowości wyszczególniony został „dom nad Odrą”, zamieszkały przez 12 osób. W majątku mieszkali 163 osoby, z czego 80 było płci męskiej, a 83 płci żeńskiej. Tu z kolei wliczony został folwark Daleki, mający 14 mieszkańców. W przypadku Choruli mamy więc to czynienia z ponad dwukrotnym wzrostem w przeciągu 60 lat. Około 1825 roku wioska liczyła bowiem 168 dusz. W miejscowej społeczności przeważali katolicy, których było 385, z czego 236 na obszarze wiejskim i 149 na obszarze dworskim. Lokalna wspólnota ewangelicka liczyła piętnaście osób, z czego czternaście zamieszkiwało majątek, a jedna – wieś.

W Choruli było 85 budynków, w tym 29 domów mieszkalnych. 52 budynki przynależały do właściwej wsi (19 z nich było domami mieszkalnymi), a 33 budynki do majątku (10 z nich było domami mieszkalnymi). Teren

miejscowości zajmował 872 hektary, z których przytłaczająca większość, bo aż 832 hektary, należała do majątku. Do wsi należało zaledwie 40 hektarów. Prawie połowę tej powierzchni, czyli 414 hektarów, zajmowały grunty orne. 378 hektarów pół należało do obszaru dworskiego, a zaledwie 36 hektarów do obszaru wiejskiego. Majątek był z kolei w posiadaniu całości miejscowych lasów (zajmujący 385 hektarów) oraz wszystkich bez wyjątku łąk i pastwisk (zajmowały 21 hektarów).

Jeżeli chodzi o trzy kolejne miejscowości, to w każdym wypadku mamy do czynienia wyłącznie z obszarem wiejskim, gdyż w żadnej z nich nie wyszczególniono obszaru dworskiego. Ósmą według liczby mieszkańców miejscowością na terenie dzisiejszej gminy Gogolin była Malnia, licząca wówczas 391 dusz. We wsi było 175 mężczyzn i 216 kobiet. W ciągu sześciu dekad liczba mieszkańców wzrosła prawie czterokrotnie, gdyż jeszcze

We wsi stało 76 budynków, z których 53 były domami mieszkalnymi. Miejscowość zajmowała powierzchnię 288 hektarów, z czego 185 hektarów przypadało na pola, siedem hektarów na łąki, a dwa hektary na lasy.

Dziewiątą w naszym rankingu jest Odrowąż, liczący w 1885 roku 232 mieszkańców. W miejscowości było 106 mężczyzn i 126 kobiet. Uwagę przyciąga w tym przypadku dość powolny jak na nasze tereny rozwój, w trzy pokolenia populacja co prawda podwoiła się, ale to znacznie wolniejsze tempo niż w miejscowościach wokół. W drugim dziesięcioleciu XIX wieku Odrowąż liczył bowiem 111 mieszkańców. Podobnie jak w przypadku Malni, cała lokalna społeczność była katolikami.

W Odrowążu stały 43 budynki, w tym 31 domów mieszkalnych. Mówimy o obszarze zaledwie 170 hektarów, z których 120 hektarów zajmowały pola, a jeden hektar łąki.

Najmniejszą miejscowością na terenie dzisiejszej gminy Gogolin była 140 lat temu Dąbrówka, w którą zamieszkiwało 197 osób, w tym 94 mężczyzn i 103 kobiety. To prawie trzy razy więcej niż 60 lat wcześniej, w tym czasie przybyło tutaj 121 osób. Tak samo jak w Malni i Odrowążu, w Dąbrówce mieszkali sami katolicy. W wiosce było 37 budynków, z których 20 stanowiły domy mieszkalne. Lokalne grunty liczyły 408

Liczba mieszkańców gminy Gogolin w 1885 roku

1. Gogolin – 3743 mieszkańców
2. Kamień Śląski – 1016 mieszkańców
3. Obrowiec – 707 mieszkańców
4. Zakrzów – 633 mieszkańców
5. Kamionek – 556 mieszkańców
6. Góraźdże – 505 mieszkańców
7. Chorula – 400 mieszkańców
8. Malnia – 391 mieszkańców
9. Odrowąż – 232 mieszkańców
10. Dąbrówka – 197 mieszkańców



Kamionek na mapie z 1884 roku. Teren miejscowości obejmował wtedy rozległe tereny leśne oraz Łowiecko, dziś będące częścią Miedzianej.

więcej mężczyzn niż kobiet. Sam obszar wiejski Kamionka liczył 477 dusz (w tym 31 z Łowiecka, razem było tam 242 mężczyzn i 235 kobiet). Na obszarze majątku mieszkali 122

o powierzchnię, mowa tutaj o 1739 hektarach, z których zdecydowana większość (1536 hektarów) należała do obszaru dworskiego, a jedynie 203 hektary do obszaru wiejskiego.

około 1825 roku było ich zaledwie 105. Malnia to również największa miejscowość w naszym zestawieniu, w której przed 140 laty mieszkali wyłącznie katolicy.

hektarów powierzchni, z czego 278 hektarów przypadało na pola, 114 hektarów na lasy, a trzy hektary na łąki i pastwiska.

FELIETON



Magia Przypadków

Żyjemy w świecie, w którym planowanie stało się niemal religią. Kalendarze wypełnione po brzegi, przypomnienia w telefonie, listy rzeczy do zrobienia – wszystko po to, by uniknąć chaosu i mieć poczucie kontroli nad własnym życiem. Jednak mimo skrupulatnie ułożonych harmonogramów, to

właśnie te nieprzewidziane momenty często okazują się najbardziej wartościowe. Nieplanowane rozmowy, niespodziewane spotkania czy spontaniczne decyzje potrafią nadać naszemu życiu zupełnie nowy kierunek – czasem lepszy, niż moglibyśmy sami wymyślić.

Przypadki mają w sobie pewien urok, który umyka nam w codziennym pędzie. Wystarczy przypomnieć sobie momenty, gdy zwykłe wyjście po kawę kończyło się fascynującą rozmową z nieznanym, a nagła zmiana planów prowadziła do miejsca, w

którym nigdy nie mieliśmy być, a jednak czuliśmy, że trafiliśmy tam idealnie. Takie sytuacje uczą nas, że życie nie zawsze wymaga ścisłego planu – czasem warto po prostu płynąć z nurtem.

Nie bez powodu mówię, że przypadek rządzi wieloma przełomowymi momentami w historii. Ileż to razy największe odkrycia naukowe były efektem błędu lub nieoczekiwanego zwrotu akcji? Penicylina, mikrofalówka, a nawet chipsy ziemniaczane – wszystko to powstało w wyniku splotu okoliczności, których nikt

nie przewidział. Może więc zamiast obsesyjnie trzymać się swoich planów, powinniśmy dać sobie przestrzeń na to, co nieoczekiwane?

Przypadki uczą nas także elastyczności i odwagi. W świecie, w którym mamy obsesję na punkcie kontroli, otwartość na niespodziewane wydarzenia staje się niemal aktem buntu. Czy nie jest jednak tak, że to właśnie spontaniczność przynosi największą radość? Gdy pozwalamy sobie na chwilę oddechu, przypadkowe sytuacje

mogą stać się początkiem czegoś nowego – inspiracji, znajomości, a czasem nawet całkowitej zmiany życiowego kursu.

Nie oznacza to oczywiście, że powinniśmy całkowicie porzucić planowanie. Jednak może warto od czasu do czasu zostawić w naszym grafiku trochę przestrzeni na coś, czego nie przewidzieliśmy? Pójść na spacer bez konkretnego celu, zatrzymać się na kawę w miejscu, do którego nigdy nie zaglądaliśmy, czy po prostu podjąć sponta-

niczną rozmowę z kimś, kogo mijamy każdego dnia.

Bo choć planowanie daje nam poczucie bezpieczeństwa, to właśnie przypadkowe momenty sprawiają, że życie staje się fascynujące. Może więc zamiast obsesyjnie układać każdy detal, warto pozwolić, by czasem los napisał dla nas własny scenariusz? W końcu to te nieplanowane chwile wspominamy najczęściej – i z największym uśmiechem.

Aleksander Gawlica

sklep
Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
 - PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
 Tel. 795570792, 774428338

Kupię wszelkie starocie
 tel. 602-622-859

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
 47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
 tel. 797 797 929
 e-mail: info@prosperita24.eu
 www.wirtualnaprosperita.pl
 fb.com/wirtualnebiurogogolin

Podziękowania za XVI edycję Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego

Dziękujemy bohaterom 16. edycji ligi futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”, czyli wszystkim zawodnikom z 13 drużyn za udział w tegorocznych rozgrywkach i za wspaniałą grę w sportowej atmosferze.

Dziękujemy staroście krapkowickiemu Maciejowi Sonikowi, wicestaroście Sabinie Gorzkulii, burmistrzowi Gogolina Krzysztofowi Reinertowi, burmistrzowi Krapkowic Andrzejowi Kasiurze, wójtowi Walec Rafałowi Miczce, członkom zarządu Fundacji Góraźdże - Aktywni w Regionie na czele z prezesem Pawłem Brzozowskim, dyrektorowi Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie Robertowi Smiatkowi, właścicielowi firmy Columbex Marcinowi Koźlikowi, zegarmistrzowi Pawłowi Smykale za wsparcie tegorocznej edycji ligi.

Dziękujemy Andrzejowi Prefecie, Piotrowi Treli i całemu personelowi hali za cotygodniową pomoc w przeprowadzeniu tegorocznych rozgrywek.

Dziękujemy sędziom: Sebastianowi Stemplewskiemu i Dariuszowi Halskiemu.

Dziękujemy Opolskiemu Związkowi Piłki Nożnej za współpracę i objęcie naszych rozgrywek swoim patronatem.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przeprowadzenia 16. edycji ligi futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”.

Dziękujemy wszystkim kibicom, którzy tak licznie dopingowali piłkarzy całymi rodzinami.

Zorganizowanie minionej edycji ligi było dla nas - organizatorów - prawdziwą przyjemnością.

Już teraz zapraszamy Państwa na kolejną, 17. edycję ligi futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”. Do zobaczenia w listopadzie.

Stowarzyszenie Fair Play i „Tygodnik Krapkowicki”

Wręczenie pucharów i nagród z Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego



FAIR PLAY

Nagroda dyrektora Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie Roberta Smiatka za zajęcie 3. miejsca w klasyfikacji Fair Play dla NOWAK AUTOSERWIS - w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda Fundacji Aktywni w Regionie za zajęcie 2. miejsca w klasyfikacji Fair Play dla HESTII - w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda Fundacji Aktywni w Regionie za zajęcie 2. miejsca w klasyfikacji Fair Play dla FILPLAST GŁOGÓWEK - w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Strzelec Marka Pietruszki za zajęcie 1. miejsca w klasyfikacji Fair Play dla ISDM SOLUTION - w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Strzelec Marka Pietruszki za zajęcie 1. miejsca w klasyfikacji Fair Play dla OTMĘT SG - w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

POZOSTAŁE NADZIEJE POWIATU I GMIN:

Nagroda starosty krapkowickiego Macieja Sonika dla Pawła Zastępy - „Piłkarskiej Nadziei Powiatu Krapkowickiego” w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta dla Mateusza Matyska - „Piłkarskiej Nadziei Gminy Gogolin” w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury dla Lukasa Artsa - „Piłkarskiej Nadziei Gminy Krapkowice”

w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda wójta Walec Rafała Miczki dla Łukasza Berlika - „Piłkarskiej Nadziei Gminy Walce” w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla dla Dominika Polaczka - „Piłkarskiej Nadziei Gminy Zdzieszowice” w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Strzelec Marka Pietruszki dla



Markusa Pampucha - „Piłkarskiej Nadziei Gminy Strzelec” w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda Fundacji Góraźdże „Aktywni w Regionie” dla Olivera Spyry - „Piłkarskiej Nadziei Gminy Strzelec Opolskie” w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda Marka Pietruszki burmistrza Strzelec dla Błażeja Bawoła - „Piłkarskiej Nadziei Gminy Głogówek” w rozgrywkach 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda dyrektora Zespołu Rekreacyjno Sportowego w Gogolinie dla Michała Or-

łowskiego - piłkarskiego odkrycia 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda Fundacji Góraźdże „Aktywni w Regionie” dla Piotra Wystracha - najsympatyczniejszego zawodnika 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda starosty krapkowickiego dla ISDM Solutions - najsympatyczniejszej drużyny 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda najlepszego zegarmistrza w Krapkowicach Pawła Smykały dla Martina Jaskowica - „Dżentelmena

Ligi Futsalu” 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda wicestarosty krapkowickiego Sabiny Gorzkulli dla Roberta Nowaka - „Pozytywnie Zakręconego Zawodnika” 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Strzelec Marka Pietruszki dla Gruszki Bruk - „Pozytywnie Zakręconej Drużyny” 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda Burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla dla Henryka Kwoczały - najstarszego zawodnika 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta dla Pawła Brysia - najmłodszego zawodnika 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Puchar burmistrza Krzysztofa Reinerta za udział w 16 edycjach Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego dla Hestii 2025

Nagroda burmistrza Strzelec Marka Pietruszki dla Dawida Łapszyńskiego za udział w 16. edycjach Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

NAGRODY INDYWIDUALNE

Nagroda wójta Walec Rafała Miczki dla Marcela Burczyka - najlepszego rozgrywającego 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta dla Andrzeja Woźniaka - najlepszego obrońcy 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda Sabiny Gorzkulli wicestarosty krapkowickiej dla Jakuba Mutke - najlepszego zawodnika 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

BRAMKARZ

Nagroda wójta Walec Rafała Miczki za zajęcie 3. miejsca w kategorii „Najlepszy Bramkarz” dla Jakuba Drózdza w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla za zajęcie 2. miejsca w kategorii „Najlepszy Bramkarz” dla Marcela Będkowskiego w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda wicestarosty krapkowickiego Sabiny Gorzkulli za zajęcie 1. miejsca w kategorii „Najlepszy Bramkarz” dla Pawła Jeziorskiego w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”



NAJLEPSZY STRZLEC

Nagroda Fundacji „Aktywni w Regionie” za zajęcie 3. miejsca dla Jakuba Mutke (15 bramek) w kategorii „Najlepszy Strzelec” w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”



Nagroda burmistrza Strzelec Marka Pietruszki za zajęcie 2. miejsca dla Łukasza Bawoła (19 bramek) w kategorii „Najlepszy Strzelec” w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

Nagroda burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury za zajęcie 1. miejsca dla Dariusza Zapotocznego (25 bramek) w kategorii „Najlepszy Strzelec” w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

NAGRODA ZA UDZIAŁ

Nagroda za udział w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego” 2024/2025 dla ISDM SOLUTION, SO ERDA TEAM, PLON BŁOTNICA, OGNIOSTOP, OTMĘT SG, NOWAK AUTOSERWIS, FILPLAST, AUTOLUX, FC YOUNG BOYS

Nagroda burmistrza Strzelec Marka Pietruszki dla drużyny Szew-Bud - najwaleczniejszej drużyny 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

3. miejsce

Puchar Sabiny Gorzkulli, wicestarosty krapkowickiego za zajęcie 3. miejsca dla drużyny Gruszka Bruk w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

2. miejsce

Puchar starosty krapkowickiego Macieja Sonika za zajęcie 2. miejsca dla drużyny Filplast Głogówek w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

1. miejsce

Puchar burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta za zajęcie 1. miejsca dla drużyny Hestia w 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego”

PUCHAR PRZECHODNI

HESTIA zwycięzca 16. edycji Ligi Futsalu „Tygodnika Krapkowickiego” 2024/2025

Zakończenie edycji to także okazja do podziękowań – w imieniu redaktor naczelnej Joanny Bassek oraz Dawida Łaskowskiego prezesa Stowarzyszenia Fair Play – dziękujemy wszystkim instytucjom, samorządom, przedsiębiorcom, którzy przez 16 lat wspierali Ligę Futsalu TK. Podziękowania także dla sędziów Sebastiana Stemplewskiego oraz Dariusza Hąlskiego – najdłuższego sędziego technicznego ligi. Ale także pracownikom hali sportowej.

Organizator: Partnerzy:



Patronat medialny:



Zadanie współfinansowane z budżetu: gminy Gogolin, gminy Walce, gminy Krapkowice oraz powiatu krapkowickiego. Projekt dofinansowany ze środków Fundacji „Aktywni w Regionie”.



Siatkówka

Nasi punktowali

Rywalizujący w Atlantis Opolskiej Lidze Siatkówki mężczyzn siatkarze krapkowickiego PV Volley dopisali do swojego konta zwycięstwo numer cztery. Krapkowiczanie w zaległym spotkaniu w polu pokonanych pozostawili Drużynę Pierścienia ogrywając rywali 3-1. Po ośmiu kolejkach nasz zespół zajmuje piąte miejsce w ośmiozespolowej stawce z dorobkiem 12 punktów.

Zwycięstwo odniosły także panie PV Volley grające w Raciborskiej Lidze Piłki Siatkowej. Ograły one SRC Team Racibórz po bardzo dobrej grze w końcówkach dwóch pierwszych setów. Trzeci padł łupem raciborzanek, ale w czwartym krapkowiczanki postawiły kropkę nad „i” gromiąc przeciwniczki do 11.

Protokoły:
Atlantis Opolska Liga Siatkówki Mężczyzn

PV Volley Krapkowice - Drużyna Pierścienia 3-1

PV Volley Krapkowice: Grysko, Staszewski, Ożóg, Jacków, Hofbauer, Namysłó, Nowicki, Wotzka, Kozok, Piechota, Konieczny i Kwietniewski.

Raciborska Liga Piłki Siatkowej Kobiet

PV Volley Krapkowice - SRC Team Racibórz 3-1 (25-22, 28-26, 23-25, 25-11)

PV Volley Krapkowice: Kowohl, Kos, Emerling, Mientus, Woźniak, Kosicka, Kala.
Trener: Robert Malek.

(raul)



Zawodniczki PV Volley wygrały mecz w Raciborskiej Lidze Piłki Siatkowej.

Tenis stołowy

Dwa razy podium

Świetnie w rozgrywkach Wojewódzkiego Pucharu Polski w tenisie stołowym spisały się drużyny klubu z Żywocic. Na najwyższym stopniu podium stanęły panie, a lokatę niżej sklasyfikowano panów.

W konkurencji kobiet o triumfie na szczelb okęgu i awansie do krajowego półfinału pucharowych rozgrywek decydował pojedynek LZS-u Żywocice z KTS-em Zawadzkie, który odbył się w Prudniku. Górą w tym starciu były nasze zawodniczki, które w składzie Anna Klima, Julia Jurczyk i Jana Gabrisch wygrały pew-

nie 4-1, dzięki czemu będą mogły skonfrontować swoje umiejętności z rywalkami ze Śląska, Dolnego Śląska i województwa lubuskiego.

Tytułu sprzed roku w pucharowej rywalizacji mężczyzn bronili pingpongści Chespy Żywocice, którzy w drodze do finału bez straty seta odprawili rezerwy UKS-u Turawa oraz Wołczyńska

Akademii Sportu. W ostatnim pojedynku lepszymi okazali się tenisiści turawskiej „jedyńki” i to oni po wygranej 4-1 reprezentować będą Opolszczyznę w ogólnopolskich półfinałach. W wojewódzkim finale kadrę Chespy Żywocice tworzyli: Leon Krawczyk, Jan Szczepanek i Michał Wodniak.

(raul)



W pucharowych rozgrywkach Opolszczyzny pingpongistki z Żywocic zwyciężyły, a panowie zdobyli srebrne medale.

Ważne dla rodziców. Od lutego można składać wnioski o 800+ na kolejny rok

Już od 1 lutego rodzice i opiekunowie będą mogli wysyłać do ZUS-u wnioski o wypłatę świadczenia wychowawczego na nowy okres rozliczeniowy. Kwota 800 zł przysługuje na dziecko do ukończenia 18. roku życia. Przyznanie i wypłata świadczenia wychowawczego nie jest uzależniona od dochodów rodziców bądź opiekunów. ZUS będzie rozpatrywał wyłącznie te wnioski, które zarejestruje drogą elektroniczną.

- Od początku lutego rodzice będą mogli wnioskować o świadczenie wychowawcze na nowy okres wypłat, który rozpocznie się od czerwca tego roku, a zakończy w maju 2026 roku. Świadczenie, tak jak dotychczas, ZUS będzie przekazywał na wskazany numer rachunku bankowego. Jeśli rodzic wyśle poprawny wniosek do końca kwietnia, to ma gwarancję, że zachowa ciągłość wypłat, więc ZUS będzie przelewał pieniądze na wskazane konto bez przerwy od czerwca tego roku do maja przyszłego roku – mówi Sebastian Szczurek, regionalny

rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

O przyznanie świadczenia wychowawczego mogą ubiegać się nie tylko rodzice ale też opiekunowie prawni, rodzice zastępczy, osoby prowadzące rodzinne domy dziecka oraz dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Kwota świadczenia wychowawczego zmieniła się na początku 2024 r. i od tego czasu wynosi 800 zł. Wcześniej wartość świadczenia wychowawczego wynosiła 500 zł na jedno dziecko. To bezgotówkowe wsparcie przysługuje do ukończenia przez dziecko 18. roku życia.

Wniosek o przyznanie i wypłatę 800+ można złożyć na kilka sposobów. Jak podkreśla ZUS bardzo wygodnym narzędziem jest bezpłatna aplikacja mZUS. Można jej używać na urządzeniach mobilnych - telefonach komórkowych i tabletach z systemami operacyjnymi Android i iOS. Można ją pobrać ze sklepów Google Play oraz App Store. Ma ona funkcje przyspieszające wypełnienie wniosku. Jeśli rodzic składał wniosek w poprzednich okresach i otrzymywał świadczenie, może utworzyć nowy dokument na podstawie poprzedniego. Dzięki temu większość danych uzupełni

się automatycznie. W razie potrzeby klient może je zmienić przed wysłaniem. W aplikacji można również sprawdzić, czy świadczenie zostało już przyznane.

Ponadto wniosek można wypełnić na komputerze za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych PUE/eZUS, portalu Emp@tia oraz bankowości elektronicznej i serwisie internetowym eSKOK.

Przed wysłaniem wniosku o świadczenie rodzinne, warto sprawdzić poprawność wszystkich danych, zwłaszcza numeru PESEL dziecka i rachunku bankowego. To

gwarantuje szybką wypłatę świadczenia.

Przyznanie i wypłata świadczenia może się opóźnić jeśli wniosek o 800+ na to samo dziecko wpłynie od dwojga rodziców. Jeśli rodzice wspólnie wychowują dziecko i prowadzą jedno gospodarstwo domowe, to pieniądze otrzyma osoba, która pierwsza złożyła wniosek. Świadczenie może przysługiwać obojgu rodzicom tylko w jednej sytuacji – gdy sprawują opiekę naprzemienną. Wtedy świadczenie dzielone jest po równo, więc każdy z rodziców otrzyma po 400 zł.

Jeśli rodzic złoży wniosek po 31 maja br., to prawo do świadczenia będzie mu przysługiwało od miesiąca, w którym do ZUS wpłynął wniosek, ale nie wcześniej niż od dnia urodzenia się dziecka, objęcia dziecka opieką, jego przysposobienia lub umieszczenia w rodzinie zastępczej.

Świadczenie wychowawcze jest zwolnione z podatku, nie podlega egzekucji komorniczej i nie jest wliczane do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z innych systemów wsparcia np. o zasiłki z pomocy społecznej.

(mar)

Piłka ręczna – II liga kobiet

Lider podejmie wicelidera

Od wygranej rundę rewanżową rozpoczęły piłkarki ręczne Otmętu Krapkowice. Biało-zielone na wyjeździe pokonały rzeszowski Handball i umocniły się na fotelu lidera. W najbliższej kolejce dojdzie do meczu na szczycie ligowej tabeli.

Rewanż z Rzeszowem nie przypominał spotkania z jesieni, w którym krapkowiczanki już do przerwy prowadziły różnicą 21 goli pozwalając rywalkom na zdobycie zaledwie jednego. W ubiegłym tygodniu obie ekipy po raz drugi wybiegły na parkiet grając przeciwko sobie i choć po raz drugi górą były krapkowiczanki, to tym razem rzeszowianki zagrały solidniej. Nie wystarczyło to jednak nawet na to, by choć przez chwilę postraszyć podopieczne trener Agnieszki Błozik. Gospodynie tylko w początkowych fragmentach dotrzymywały kroku naszym przegrywając w 10.minucie 4-5. Później lider narzucił już wyłącz- nie swoje warunki gry i do przerwy wypracował sobie dziewięciobramkową przewagę prowadząc 18-9. W tej odśrodku siedmiokrotnie do siatki miejscowych trafiała najsukuteeczniejsza na boisku Klaudia Kruk, która całe zawody zakończyła z bilansem 9 trafień. Po przerwie Otmęt dosyć



Po wygranej na inaugurację rundy rewanżowej piłkarki ręczne Otmętu Krapkowice zmierzają się u siebie z wiceliderem z Krakowa.

szybko „odjechał” rywalkom na dystans kilkunastu goli i w końcówce mógł sobie pozwolić na nieco luźniejsze granie. Efektem tego było pięć zdobytych bramek przez gospodynie przy jednej lidera. Przyjezdne i tak wygrały wysoko, bo mecz zakończył się ich wygraną 31-19.

- Inauguracja rundy rewanżowej wyszła nam naprawdę dobrze, mimo że do Rzeszowa udaliśmy się w niepełnym składzie. Z kadry wypadła nam skrzydłowa Roksana Ptasznik, ponadto kilka dziewczyn z różnych powodów trenowało ostatnio trochę mniej. Gospodynie to obecnie zupełnie inny zespół niż

ten z pierwszej rundy, bo został wzmocniony kilkoma zawodniczkami z I ligi. Muszę pochwalić moje dziewczyny, bo z Handballem zagrały bardzo dobre spotkanie, zarówno w ataku jak i w obronie. Przed nami teraz mecz z Krakowem, ale nie traktujemy go jakoś inaczej niż inne spotkania. Nie mamy też

żadnej presji, ani ciśnienia dlatego przygotujemy się do niego, jak do każdego innego. W drugiej rundzie każdy mecz będzie cięższy niż jesienią, bo wszyscy mocniej się zmobilizują na zespół, który nie stracił jeszcze punktu. Naszym założeniem w tym sezonie było odbudowanie drużyny i dodanie zawodniczkom wiary w siebie i to się nie zmieniło. W kolejnych potyczkach zechcemy oczywiście pokazać się z jak najlepszej strony i powalczyć o wygraną, bo o to przecież w sporcie chodzi. Pierwsza ku temu okazja przed naszą publicznością będzie już w najbliższą sobotę (15 lutego, godz. 18.00 – przyp.red.). Mam nadzieję, że utrzymamy poziom z pierwszego meczu i

damy dużo radości naszym kibicom – mówiła trener Otmętu, Agnieszka Błozik.

AZS AGH Kraków obecnie traci do Otmętu sześć punktów mając jednak o jeden mecz do rozegrania więcej. W pierwszej rundzie krapkowiczanki wygrały w grodzie Kraka 19-18 i był to, jak do tej pory, jedyny przegrany mecz przez ekipę ze stolicy Małopolski.

PIŁKA RĘCZNA – II LIGA KOBIET GRUPA IV

TABELA

1. Otmęt Krapkowice	9	27	246-167
2. AZS AGH Kraków	8	21	239-160
3. Beskidzki Handball	9	18	300-245
4. Pogon Zabrze	8	17	256-217
5. Start II Pietrowice W.	9	12	224-203
6. Start Michałkowice	9	10	249-255
7. KS Dąbrowa	8	6	208-217
8. Handball II V LO Rzeszów	9	6	236-317
9. Orzeł Łękawica	9	0	169-346

(raul)

Protokół:

SPR Handball II V LO Rzeszów - Otmęt Krapkowice 19-31 (9-19)

Otmęt Krapkowice: Matczak, Kapłon – Stopa 3, Kochanowska-Wistuba 7, Klimaszewska 6, Popenda 3, Szwałkiewicz 1, Tiuchiej 2, Kruk 9, Rendchen, Matuszek.
Trener: Agnieszka Błozik.

Kary: Handball – 10 min.; Otmęt – 6 min.

Piłka nożna – sparingi

Sparingi na plus

Obaj nasi czwartoligowcy wygrali swoje mecze sparingowe. Walce pokonały Śląsk Lubniani, natomiast zdzieszowicki Ruch ogrzał na wyjeździe Dramę Zbrosławice.



Walce i „Zdzichy” wygrały swoje mecze sparingowe, a dla tych pierwszych Patryk Paczulla (w środku) ustrzelił hat-tricka.

„Zdzichy” do tej pory wygrały wszystkie swoje spotkania kontrolne nie tracąc przy tym żadnej bramki. Po 6-0 z Gogolinem i 4-0 ze żłnickim Orłem ekipie z Roz-

wadzkiej przyszło mierzyć się z czwartoligowcem ze Śląska i Ruch znowu zdołał zakończyć mecz z czystym kontem. Po niespełna kwadransie gry podopiecznym trenera Ad-

rian Pajączkowskiego udało się zaskoczyć przeciwnika i objąć prowadzenie. Golkipier gospodarzy we własnym polu karnym sfaulował wychodzącego na czystą sytuację

Cypriana Szulczewskiego i arbiter podyktował rzut karny. Na gola zamienił go Benjamin Glinka i z minimalną przewagą zdzieszowiczanki obie ekipy przeszły na przerwę. W drugiej odśrodku gola na 2-0 dorzucił Kamil Giera i mecz zakończył się wygraną naszego zespołu 2-0. – Jestem bardzo zadowolony z tego sparingu, bo graliśmy z naprawdę wymagającym przeciwnikiem. Cieszy kolejny mecz bez straty, ale i to że stwarzamy sobie sytuacje w ofensywie. Dwie z nich udało się dzisiaj zamienić na bramki, choć tych mogliśmy zdobyć nawet więcej – zaznaczał szkoleniowiec Ruchu. W kolejnym sprawdzianie zimowego okresu przygotowawczego Ruch znowu zagra na Śląsku, a jego rywalem będzie imiennik z Radzionkowa.

Festiwal bramek zobaczyli kibice w spotkaniu walczan z

Lubnianami. Zespół trenera Łukasza Kabaszyna zle wszedł w mecz i po 28 minutach przegrywał 0-2. Przed zmianą stron kontaktowe trafienie zanotował Łukasz Bawół, a gdy tuż po przerwie drugą bramkę „Bawółka” przedzielił gol Patryka Paczulli sytuacja się odwróciła i to goście musieli gonić wynik. Wyrównać

udało im się w 83.minucie, lecz Walce w końcówce odpowiedziały z nawiązką za sprawą dubletu Paczulli. Snajper naszego LZS-u zakończył mecz z hat-trickiem, a jego drużyna wygrała 5-3. W następnym test-meczu Walce zagrają z A-klasowym Źródłem Krośnica.

(raul)

Protokoły:

Drama Zbrosławice - Ruch Zdzieszowice 0-2 (0-1)

Bramki: Glinka, Giera.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Sotor, Szampera, Kosia-Fomba, Fedorowicz, Nowak, Grek, Glinka, Dachnowski, Szulczewski, Stępień oraz Kiliński, Jonik, Kowalczyk, Tandereschak, Wróblewski, Wilk, Giera, Tramsz.
Trener: Adrian Pajączkowski.

LZS Walce - Śląsk Lubniani 5-3 (1-2)

Bramki: Bawół 2, Paczulla 3.

Walce: Janicki - Łątkowski, Zhovtiuk, Mandala, Mazur, Surma, Toporowski, Chałupiński, Choiński, Bawół, Paczulla oraz 6 zawodników testowanych.
Trener: Łukasz Kabaszyn.



PROSTO SZYBKO BLISKO

Wszystkie kolory w jednym miejscu
- oszczędzaj swój cenny czas
i maluj świat po swojemu!

**Mieszalnik
 farb i tynków**

miksuj kolory z GEBO
 MARKET BUDOWLANY



szwajcarska jakość.



dekorat

Ceresit



**Dzięki naszemu mieszalnikowi uzyskasz pełną paletę
 barw większości producentów farb dostępnych
 na polskim rynku.**

Gogolin, ul. Konopnickiej 19

tel. 661 243 004; 661 804 002;

661 013 005; 661 016 001;